

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 126 89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

„Anschluss niezgodny z protokołem genewskim”

Takie orzeczenie wydał Międzynarodowy Trybunał w Hadze większością jednego głosu! — Kellog i sędzia angielski Harst poparli stanowisko Niemiec i Austrii w sprawie unji celnej.

Haga 5. 9. PAT. Agencja Reutersa donosi, że stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej orzekł ośmiu głosami przeciwko 7-miu, iż projektowana unja celna austriacko-niemiecka, niezgodna jest z protokołem genewskim. Na 8-miu sędziów, którzy orzeczenie to wydali, 7-miu orzekło również, że projekt jest niezgodny z art. 88 traktatu w St. Germain. Pozostających 7 sędziów, m. in. sędzia angielski Harst i amerykański Kellog podpisali wspólną deklarację, uznającą projekt austriacko-niemieckiej unji celnej za zgodny z protokołem genewskim i art. 88 traktatu z St. Germain.

zasiegnąć Rady Ligi Narodów, czego jednak brak w protokole wiedeńskim w sprawie zamierzonego zawarcia austro-niemieckiej unji celnej. Po szczególowej analizie art. 88 traktatu z St. Germain i protokołu genewskiego z punktu niezawisłości Austrii Trybunał dochodzi do wniosku, że planowana unja celna byłaby zdolna narazić gospodarczą niezależność Austrii, a zatem byłaby aktem zdolnym do wystawienia Austrii na niebezpieczeństwo zupełnej utraty niepodległości.

Jak nastąpiło ogłoszenie orzeczenia?

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Haga 5. 9. (R) W wielkiej sali posiedzeń Pałacu Pokoju w Hadze rozpoczęło się posiedzenie jawne Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego, na którym wydane zostało orzeczenie w sprawie austro-niemieckiej unji celnej. Wobec znanego oświadczenia, złożonego w komisji europejskiej w Cewie przez dra Schobera i dra Curtiusa, w którym zainteresowane strony zrzekły się kontynuowania projektu zawarcia unji celnej, zainteresowanie było niewielkie. Mimo to na sali zebrał się cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele prasy holenderskiej i zagranicznej, oraz niewielka ilość publiczności. Prezydent Trybunału Adachi odczytał orzeczenie Trybunału i uzasadnienie tego postanowienia.

Unja celna zagraża niepodległości Austrii

Motywy decyzji Trybunału Międzynarodowego.
(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Genewa, 5. 9. (K) Uzasadnienie orzeczenia Międzynarodowego Trybunału haskiego w sprawie austriacko-niemieckiej unji celnej brzmi w streszczeniu następująco: Austrija jest czułym miejscem porządku europejskiego i jej istnienie jest zasadniczym warunkim porządku politycznego Europy powojennej. W świetle tych faktów art. 88 traktatu pokojowego z St. Germain i protokół genewski postanawiają że w pewnych poczynaniach Austrija musi

45 proc. światowego zapasu złota — w Banku St. Zjednoczonych A. P.

Skutki panicznej ucieczki kapitałów z państw europejskich
(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork 5. 9. (R) Federal Reserve Bank komunikuje, że w posiadaniu jego znajduje się obecnie 4.998 milionów dolarów złota, czyli 45 procent całego zapasu światowego. Do stwierdzenia tego rząd Stanów Zjednoczonych dodaje, że złota tego rząd ani nie sprowadzał ani nie zamierza go u siebie gromadzić. Około 2 miliardy dolarów złota pochodzą z zagranicy i wpłynęły do banków amerykańskich w po-

staci ucieczki kapitałów przed własną walutą. Wiele firm zagranicznych i osób prywatnych ze względu na brak zaufania do własnego kraju ulokowało swe kapitały w bankach amerykańskich. W następstwie tego stwierdzenia rząd amerykański dochodzi do wniosku, że poprawa obecnego stanu może nastąpić tylko wtedy, gdy ludność zdobędzie zaufanie do własnych państw.

Katastrofalna powódź w Anglii Środkowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 5. 9. (L) W różnych częściach Anglii padały wczoraj ulewne deszcze, przybierające rozmiary oberwania chmury, które wyrządziły znaczne szkody. W krótkim czasie rzeki i potoki weszły do tego stopnia, że wystąpiły z brzegów, zalewając wielkie przestrzenie kraju. Szczególnie wielkie rozmiary powodzi zanotowano w Anglii środkowej, gdzie w wielu miejscowościach mieszkańcy musieli opuścić domy, gdyż zostały podmulone i gro-

zą zawałenim. W Sheffield i Leeds musiano zamknąć cały szereg fabryk z powodu groźby

„Nautilus” dał znak życia!

Oslo 5. 9. PAT. Stacja radiowa w Tromsø nawiązała komunikację z „Nautilusem”. Z otrzymanej depechy wynika, że łodzi podwo-

UŻYWANE I NOWE

KSIAŻKI

SZKOLNE

dla wszelkich szkół do nabycia

621x

KSIEGARNIA Antykwarnia

T. DIAMANT KRAKÓW, SZPITALNA 3

Nadszedł świeży transport **Ręcznych Dywanów** Bielska Fabryka Dywanów „POL-PER” Oddział Kraków, plac Marjański 9, I piętro. Bielskie dywany, odznaczone wielkim złotym i srebrnym medalem. 599x

zawalenia budynków. Stałe nadchodzą wiadomości o przerwach w komunikacji kolejowej wskutek podmulenia torów. Kolo Sheffield zalaną zostały pastwiska na kilka metrów, przy czem zginęło kilkaset sztuk bydła, trzody chlewnej i owiec. W Rotherham powódź zniszczyła elektrownię, wskutek czego miasto pozabawione zostało światła a fabryki siły popędowej. W Mansfield zerwana została grobla i woda zalala pola uprawne na przestrzeni 10 tysięcy hektarów. W Leeds dzielnica handlowa stoi kilka stóp pod wodą. Komunikacja uliczna jest przerwana. Sklepy i parterowe domy musiano ewakuować.

Zatonięcie parowca angielskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 5. 9. (L) W pobliżu południowo-zachodniego przylądka Landsend podczas gwałtownej burzy zatonął wczoraj wieczorem angielski statek „Opal”. Załoga składająca się z 10 osób została wyratowana, natomiast kapitan statku i pierwszy maszynista poszli na dno wraz z okrętem. Parowiec wiózł ładunek kukurduzy z Antwerpii do Cardiff.

LISTY Z GENEWY

Na marginesie Kongresu Mniejszości Narodowych

Testament ideowy ś. p. posła Hołówki

Genewa, 3 września.

Ostatni Kongres mniejszości narodowych w krajach europejskich przypadł na okres najcięższego kryzysu gospodarczego i politycznego powojennej Europy. W takich okresach — my Żydzi wiemy o tem najlepiej — wzmaga się zawsze w sposób srogi cierpienia obywateli drugiej i trzeciej klasy, jakimi są dotychczas istotnie mniejszości narodowe, językowe i religijne w wielu państwach. Zainteresowanie świata ich losem stoi natomiast w takich czasach w odwrotnym stosunku do ich wzmożonych cierpień... Naszą opinię o praktycznej wartości kongresów mniejszościowych wyraziłszy już niejednokrotnie — z okazji uprzednich kongresów — na łamach „Nowego Dziennika”. Rola ich polega na uświadamianiu opinii publicznej zachodniej Europy i na przypominaniu jej, że istnieje w Europie kulturalnej i cywilizowanej około 40 milionów obywateli pozbawionych elementarnych praw człowieka i obywatela w nowoczesnym tego słowa znaczeniu, uświęconem traktatami pokojowymi. Nie sądzimy natomiast, by kongresy mniejszościowe mogły się w jakikolwiek bezpośredni sposób przyczynić do poprawy bytu mniejszości i do rozwiązania nader ważnego zagadnienia mniejszościowego. Zagadnienie to rozwiązane może być tylko wewnątrz każdego państwa w drodze bezpośredniego porozumienia między narodem większościowym, a poszczególnymi mniejszościami. W tem rozumieniu Kongres nie może oczywiście być pośrednikiem. Może tylko być trybuną międzynarodową, z której padają skargi i wyrzuty — jedyna broń słabych i uciskanych. Są zagranicą — mimo naziwne tendencyjnych depesz „Iskry” i innych polskich korespondentów — bardzo poważne odłamy uczeiwie myślącej opinii publicznej, które się losem tych mniejszości szczerze zajmują i które pragną im dopomóc. Są oczywiście i takie odłamy — a tylko głupcy mogą się temu dziwić — które pragną wykorzystać manifestacje niezadowolenia, jakimi z natury rzeczy są kongresy mniejszościowe, dla swoich celów politycznych.

Znaliśmy w Polsce tylko jednego człowieka na odpowiedzialnym stanowisku, który miał zdrowe i nowoczesne poglądy na zagadnienie mniejszościowe i który z całego serca pragnął ich urzeczywistnienia. Był nim Tadeusz Hołówka — ofiara nikczemnej i bestjańskiej zbrodni. Przypominamy sobie nasze rozmowy z nim w dziennikarskich lokalach paryskiego Quartier Latin'u, siedem lat temu, kiedy Hołówka był jeszcze współpracownikiem „Robotnika”. Polityka francuska, ówczesny rząd lewicowy itd. mało go interesowały. Jego stałym i ulubionym tematem było — zagadnienie mniejszości narodowych. O tem mógł mówić godzinami i cieszył się niezmiernie, ilekroć spotykał obznajomionego z tem zagadnieniem interlokutora. Dla ówczesnej polityki polskiej w stosunku do mniejszości narodowych miał tylko wyrazy potępienia i widział w niej największe niebezpieczeństwo dla państwa polskiego. Caeterum censeo wszystkich jego wywodów był zawsze następujący program: „Jedynym rozwiązaniem zagadnienia mniejszościowego, odpowiadającym interesom państwa polskiego, jest przyznanie mniejszościom zupełnego — rzeczywistego a nie papierowego — równouprawnienia obywatelskiego, połączonego z jaknajdalej idącą autonomją w dziedzinie kulturalnej. Im większą swobodą będą się cieszyły mniejszości, tem lojalniejszych będziemy w nich mieli obywateli, tem większym będzie wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo państwa polskiego. Polityka niechęci czy też nawet tylko bierności w stosunku do tego ważnego zagadnienia jest w największym stopniu zgubną”.

Spotykaliśmy później śp. Hołówkę kilkakrotnie w Genewie — ostatnio z początkiem ze-

szłego roku — dokąd przybywał w związku z sprawami polsko-litewskimi. Polska polityka mniejszościowa pozostała niestety mimo zmiany rządów — bierną i negatywną. Wiemy, że śp. Hołówka używał wszystkich swoich wpływów, by skłonić rząd do radykalnej zmiany dotychczasowej polityki i nie popełniliśmy niedyskrecji w stosunku do Zmarłego, skoro powiemy tu, że skarżył się na tępy upór i brak zrozumienia, na jaki napotykał w swoich wysiłkach zarówno w łonie rządu i części społeczeństwa polskiego, jakoteż u przywódców niektórych mniejszości narodowych. Zapewniał piszącego te słowa w rozmowach prywatnych, że poglądów swych „z czasów partyjskich” nie zmienił, że zetknięcie się z praktyczną pracą nad rozwiązaniem zagadnienia mniejszości w Polsce dawne jego poglądy tylko bardziej jeszcze utrwaliło i że mimo piętrzących się na każdym kroku trudności nie traci nadzieji, że uda mu się z czasem je urzeczywistnić.

Dla ekstremistów „czerwonych” i „białych” wszystkich krajów są ludzie typu Hołówki najbardziej zniechęceni, gdyż działalność społeczna tych uczciwych idealistów odbiera eks-

Straż ogniowa — obraduje...

Genewa, 4 września

Nad głową Europy płonie dach i w całym jej domu panuje panika i bezhołowie. Wszystkie dotychczasowe próby ratunku — akcja Hoovera, francuska propozycja pożyczki dla Niemiec w zamian za dziesięcioletni rozejm polityczny, konferencja londyńska, podróże Brüninga i Curtiusa do stolic europejskich wielkich mocarstw, interwencje Mellona i Stimsona, niemieckie środki samoobrony finansowej, francusko-amerykańska pomoc finansowa dla Anglii — albo się zupełnie nie powiodły, albo nawet przyczyniły się do dalszego pogłębienia kryzysu. W najgorszym wypadku — jak np. w sprawie kredytów dla Anglii — zdołano katastrofę tylko odroczyć. Zdarzenia postępowały w ostatnich kilku miesiącach z tak przerażającą szybkością naprzód — w kierunku przepaści — że blahość i niedostateczność każdego z wyzwoływanych środków ujawniała się natychmiast po jego zastosowaniu.

Przez cały ten czas nikt nie wspominał nawet o Lidze Narodów, a ona sama również się nie odzywała. Wszystko działo się po nią i bez niej. W pertraktacjach między rządami nie brali kierującego udziału ministrowie spraw zagranicznych, którzy spotykają się regularnie kilka razy do roku w Genewie, ale szefowie rządów, których kontakt osobisty był innowacją i którzy z natury rzeczy mają mniej zrozumienia, a często nawet i mniej sympatii dla tzw. „metod genewskich”. Dopiero kalendrzem ustalony program prac genewskich przemiósł oś prac ratunkowych do nadlemańskiego grodu.

Sytuacja polityczna i szczególnie gospodarcza świata jest jednak dziś tak rozpaczliwa, że byłoby złudzeniem wierzyć w możliwość doraznej pomocy ze strony Ligi Narodów. Sytuacja pogarsza się obecnie już nie z miesiąca na miesiąc i nie z dnia na dzień, ale — z godziny na godzinę. Jakżeż w takich warunkach liczyć na pomoc Ligi, której cała działalność obraca się w terminach letnich i kilkuletnich i której decyzje wymagają jednomyślności 56 państw, utwierdzonej ratyfikacją przez kilkadziesiąt parlamentów? Powiedzieliśmy na wstępie, że nad głową Europy płonie dach. Straż ogniowa musi się w takiej chwili stać ślepem i posłusznym narzędziem komendanta i wykonywać z błyskawiczną szybkością jego jasne i celowe rozkazy; zdoła może w ten sposób ugasić ogień z utratą samego tylko dachu. W czemżeż może jednak pomóc straż ogniowa,

Obstrukcja, zła funkcja trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwasność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katarry błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

tremistom ich rację bytu. Dlatego zginął w Niemczech Rathenau, dlatego zginąć musiał Narutowicz i dlatego — choć w całkiem odmiennych warunkach — zginął Hołówka. Nie wystarczy potępić ten podły czyn — trzeba się zastanowić nad jego głębszymi powodami. Nie wystarczy jaknajsurowsze ukaranie jawnych i ukrytych złoczyńców — trzeba zmienić politykę, która w sposób pośredni ponosi odpowiedzialność za śmierć jednego z najmłodniejszych Polaków. Trzeba uniemożliwić ekstremistom ich byt, prowadząc tę politykę którą chciał, ale której prowadzić nie mógł Hołówka...

Wtedy kongresy mniejszościowe będą obchodziły Polskę tylko tyle, ile obchodzą one dziś Estonję albo Hiszpanję. Wtedy — jeżeli będzie wogóle jeszcze potrzeba zwoływania ich — będą się one mogły odbywać w Polsce w tej samej atmosferze, w jakiej odbywają się dziś w Szwajcarii. My Żydzi mamy nasz własny Kongres, na który — bez względu na nasze troski w związku z sprawą Żydowskiej Siedziby Narodowej — jedziemy zawsze z podniesionem sercem. Jest nim Kongres Sjonistyczny. Na Kongres Mniejszości narodowych udajemy się ze smutkiem w sercu i z opuszczoną głową... M. KAHANY

która miast gasić ogień, zasiada do obrad zwołuje ekspertów, pozwala każdemu strażakowi wygłaszać długie, czasami mądre, a częściej mniej mądre przemówienia, każe każdego z tych przemówień jeszcze tłumaczyć na jeden, albo nawet na dwa inne języki, a w końcu, zamiast powziąć ostateczną uchwałę, odsyła całą „sprawę” innemu korpusowi strażaków do „dalszego zbadania”?

Podkomisja Koordynacyjna Komisji Europejskiej (jaki piękny tytuł!) stwierdziła po długich obradach, że dominującym czynnikiem w obecnym kryzysie gospodarczym jest zupełny brak zaufania między narodami. Wie to już dziś każde siedmioletnie dziecko... Przywrócenie tego zaufania zależy od odpowiednich akcji politycznych i rządy muszą w tym kierunku działać. Ile to razy słyszeliśmy już te piękne słowa i ile razy czekaliśmy zupełnie darmo na te „odpowiednie akcje”? Nawet owo siedmioletnie dziecko, tak przedwcześnie uświadomione i dojrzałe, nie wierzy, by akuratnie tym razem te czyny rzeczywiście nastąpiły. Liga Narodów składa się bowiem z przedstawicieli tych właśnie narodów, które nie mają do siebie najmniejszego zaufania. Jakżeż tedy wierzyć i mieć zaufanie do zespołu ludzi, którzy sami do siebie zaufania nie żywią?

Briand miał zaufanie do Stresemanna i Stresemann do Brianda. Wynikiem tego były układy lokarneńskie. Briand miał już znacznie mniej zaufania do Brüninga, a Brüning mniej jeszcze do Laval'a. Wynikiem tego był austriacko-niemiecki projekt unii celnej. Dziś pp. Schober i Curtius wyrzekają się „dobrowolnie” swoich pierwotnych zamiarów, ale zaufanie dzięki temu nie wróci. Briand jest „utracony” i siedzi w Cocherelu w chwili, kiedy obraduje jego dziecko „duchowe” — Komisja Europejska. Stary Briand już sam jej nie ufa... Nowy rząd angielski siedzi in corpore w Londynie u toża chorego funta i Komisja Europejska nie go nie obchodzi. P. Litwinow, prawdziwy „proletariacki” pacyfista zaklina swoich kapitalistycznych braci, by zawarli z nim pakt nieagresyjny gospodarczej...

Dach tymczasem płonie i nikt ognia nie gasi. Pomocy znikąd nie widać. Może spadnie na nią ulewa i ogień zgasi? Oby przyszła, ale nie trwała zbyt długo i nie doprowadziła do potopu, po którym ogień byłby wprowadznie ugaszony, ale obradujący strażacy — potopieni... M. Kahany

Falszywa pogłoska o ujęciu morderców ś. p. Hołówki w Rydze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 9. Sin. Wiadomość podana dziś przez kilka dzienników o ujęciu w Rydze dwóch rzekomych morderców posła Hołówki, wywołała w stolicy zrozumiałe poruszenie. Jak się nam udało stwierdzić u miarodajnych źródeł, ujęcie 2 studentów pochodzenia ukraińskiego, którzy przyjechali z Gdyni na statku towarowym do Rygi, nie może mieć nic wspólnego z morderstwem posła Hołówki, gdyż opuścili oni Gdynię 10 dni temu, czyli przed dniem, w którym dokonano morderstwa. Tem niemniej, zastanawiającem jest, dlaczego aresztowani w Rydze dwaj osobnicy wybrali się statkiem węglowym do Rygi i ukrywali się na tym statku. Gdyby się okazało, że są to przestępcy polityczni, Lotwa prawdopodobnie nie wydałaby ich w ręce władz polskich.

W Borysławiu ujęto mordercę?

Warszawa 5. 9. Sin. W ciągu popołudnia krążyły w Warszawie wiadomości, jakoby w Borysławiu aresztowany został pewien student Ukrainiec, dezerterski z wojska polskiego, co do którego istnieją poszlaki, że brał udział w morderstwie Hołówki. Znalaziono przy nim podobno 2 rewolwery.

Borysław 5. 9. PAT. W nocy z 3 na 4 bm. organa policyjne dokonały w Zagłębiu naftowym oraz w innych miejscowościach powiatu drohobyckiego licznych rewizyj u działaczy ukraińskich. Kilkadziesiąt osób zatrzymano i osadzono w aresztach policyjnych. W czasie rewizyj znaleziono wiele materiału kompromitującego.

Uroczyste otwarcie XI. Targów Wschodnich we Lwowie

Lwów. 5. 9. PAT. Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie XI. Targów Wschodnich. Z tej okazji o godz. 10-tej rano odprawione zostało nabożeństwo w Bazylice katedralnej, po którym przedstawiciele władz udali się do sali Teatru Wielkiego, gdzie nastąpiła uroczysta akademja. W akademji tej wzięli udział: reprezentant rządu, wicepremier, Doleżał, delegat MSZ dr. Bertoni, wojewoda lwowski Rożniecki, konsulowie, reprezentanci sfer handlowych, finansowych, naukowych i kulturalnych miasta. Przemówienie wygłosił prezes rady nadzorczej Targów Wschodnich prezydent miasta Lwowa inż. Brzozowski, który zakończył je okrzykiem na cześć Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiał prezes lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej

sen. dr. Marcin Szarski, delegat MSZ dr. Bertoni w języku polskim i francuskim, a wreszcie reprezentant rządu wicepremier, przemysłu i handlu Doleżał. Z teatru przedstawiciele władz udali się na plan Targów Wschodnich, gdzie u wejścia do Palacu Sztuki wicepremier Doleżał dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, ogłaszając w imieniu rządu i ministra przemysłu i handlu XI. Targi Wschodnie za otwarte. Przedstawiciele władz zwiedzili następnie pawilony. O godz. 14-tej w salach hotelu George'a odbyło się śniadanie, wydane przez Izbę przemysłowo-handlową. Wieczór wojewoda lwowski wydał raut z okazji Targów Wschodnich oraz zamknięcia międzynarodowych zawodów strzeleckich. W czasie rautu Jan Kiepusza, przebywający we Lwowie, wykonał szereg aryj.

AKTUALNE!!! Dla świata eleganckiego

Postanowiłem pójść za radą „Forda“ taniej i lepiej

Już na sezon jesienny obniżam o

50%

ceny, za wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące.

Pierwszorządny Zakład krawiectwa męskiego

Henryk Blaufeder, Kraków, Starowiślna 17 Tel. 146-12
Czyż nie warto 250% żeby mieć pewność zadowolenia?

Przed dalszemi oszczędnościami i redukcjami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 9. Sin. W związku z akcją oszczędnościową rządu mówi się o tem, że rząd ma zamiar przedłożyć Sejmowi projekt nowej ustawy emerytalnej, wedle której emerytura dla urzędników państwowych obowiązywałaby dopiero po 15 latach służby, a nie, jak dotychczas — po 10 latach. Ponadto lansowana jest w kołach politycznych pogłoska, że nastąpić mają dalsze redukcje pensyj urzędniczych szczególnie wyższych kategorii. Redukcja ta wyniosłaby 12 procent.

Nie będzie ruletki w zdrojowiskach polskich

Warszawa 5. 9. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło ostatecznie gminie miasta Otwock pod Warszawą pozwolenia na uruchomienie kasyna gry. Z taką samą odmową spotkały się zabiegi zdrojowisk małopolskich z Zakopanem i Krynicią na czele.

Mord seksualny w Gnieźnie

Gniezno, 5. 9. PAT. Sledztwo w sprawie morderstwa seksualnego, dokonanego na osobie 11-letniej. Andrzejewskiej, wydobyło na światło dzienne szereg nowych sprawek Stądniaka. Stądniak do zbrodni się nie przyznaje i stara się wszelkimi sposobami wybrnąć z matni. Odsiadywał on karę 12 lat więzienia za różne przestępstwa, m. in. za napad rabunkowy. Do urzędu śledczego zgłaszają się liczne poszkodowane.

Lotnik cudem ocalał w katastrofie

Wilno, 5. 9. PAT. Dzienniki wileńskie podają, że wczoraj zdarzyła się katastrofa lotnicza na lotnisku na Porubanku pod Wilnem. Podczas lotu treningowego samolot z nieustalonej przyczyny runął na ziemię, padając na zabudowania. Maszyna została strzaskana. Pilot wyszedł cało.

„Żelazny Wilk“ daje znowu znak życia...

Wilno, 5. 9. PAT. Prasa litewska donosi: W nocy z 4. bm. w miasteczku granicznym Giedrojcie, dokonano napadu na dom nauczyciela polskiej szkoły ludowej Aleksandra Wójcickiego. Kilku uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania Wójcickiego i po steroryzowaniu go oraz jego żony, przystąpiło do rabunku. Po dokonaniu rabunku bandyci podpalili dom. Dzięki pomocy ludności ogień zdołano w szybkim czasie opanować i uratować od niechybnej śmierci Wójcickich. Straż graniczna wraz z policją litewską wdrożyły pościg za bandytami. Według przypuszczeń, napadu dokonali byli członkowie „Żelaznego Wilka“.

Dr Schober podał się do dymisji

Wiedeń 5. 9. (D) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Wiener Mittags Ztg“ kanclerz związkowy dr. Buresch potwierdził pogłoskę, że dr. Schober przed wyjazdem do Genewy wręczył mu prośbę o dymisję. Dalej oświadczył kanclerz Buresch, że o dalszych losach pozostania Schobera w gabinecie zadecyduje rada ministrów, jaka się odbędzie po powrocie Schobera z Genewy, a zatem wszelkie wersje na ten temat są przedwczesne. Koła oficjalne zaprzeczają, jakoby dymisja Schobera stała w związku z fiaskiem unij celnej.

Z innej strony donosi „Mittagszeitung“, że pozostanie dra Schobera w gabinecie zależy będzie od tego, czy dr. Curtius pozostanie nadal na stanowisku. Jeżeli dr. Curtius ustąpi, wówczas będzie także pozostanie dra Schobera nie do utrzymania.

Nowy rząd wstrzymał rozpoznanie pożyczki palestyńskiej!

Londyn 5. 9. ZAT. „Jewish Chronicle“ donosi, iż potwierdzają się pogłoski że nowy rząd angielski postanowił wstrzymać narazie projekt pożyczki palestyńskiej. Rząd uważa za niewłaściwe w obecnej krytycznej sytuacji angażować się z rozpoznanem 2 i półmilionowej pożyczki palestyńskiej.

Rozbieżność w łonie rewizjonistów

Londyn (ZAT.) W związku z wiadomościami, ukazującymi się w prasie dokoła dyskusji w obozie rewizjonistycznym n. t. stanowiska rewizjonistów wobec organizacji sjonistycznej p. Meir Grossman w rozmowie z przedstawicielem ZAT. oświadczył, że wszystkie notowane w tym przedmiocie sensacyjne pogłoski w sprawie rzekomych zatargów w łonie związku rewizjonistów nie odpowiadają prawdzie. Pozbawione prawdy są również pogłoski, jakoby Wł. Zabotyński miał się usunąć z kierownictwa rewizjonistycznego jakoby miał zrezygnować ze stanowiska w egzekutywie rewizjonistycznej. Rozbieżności w łonie związku rewiz. pod żadnym względem nie są natury personalnej, lecz wyłącznie ideowej. Narazie przestrzegane jest status quo, które obowiązuje aż do światowej konferencji rewizjonistycznej w grudniu rb.

Kierownictwo rewizjonistyczne w Londynie kontynuuje swą działalność polityczną i w ostatnim czasie podjęło również inicjatywę poważnej akcji gospodarczej, związanej z zagadnieniem imigracji żydowskiej do Palestyny.

Paryż 5. 9. (B) Minister spraw zagranicznych Briand, który powrócił dziś z Cocherel do Paryża, wyjeżdża do Genewy w niedzielę przedpołudniem o godz. 11.

Jeszcze trzej Żydzi na wybitnych stanowiskach w rządzie angielskim

Londyn 5. 9. ZAT. „New Chronicle“ donosi, że baron James Rotszyld najstarszy syn barona Edmunda Rotszylda, będzie mianowany finansowym sekretarzem ministerstwa wojny w nowym rządzie angielskim. Na stanowisku tem James Rotszyld będzie następcą Emanuela Shinnhela, jedyne żydowskiego członka poprzedniego gabinetu MacDonalda. James Rotszyld jest liberałem i kilkakrotnie występował w Izbie Gmin w obronie żydowskich postulatów palestyńskich.

Sir Philip Sassoon został mianowany podsekretarzem stanu dla spraw lotnictwa. Sassoon pochodzi ze słynnej rodziny żydowskiej z Mezopotamji, która dorobiła się olbrzymiego majątku w Indiach.

Na generalnego prokuratora nowego rządu ma być powołany sir Franc Boyd Marrison konserwatywa, obrońca praw żydowskich przed komisją Shawa.

O siedzibę kalifatu w Jerozolimie

Londyn, 5. 9. ZAT. Jak się dowiaduje ZATna, głównym tematem rozmów w kołach muzułmańskich w Londynie jest ostatnie oświadczenie przywódcy muzułmanów indyjskich Szaukuta Ali, który domagać się ma na konferencji okrągłego stołu, aby w Jerozolimie została utworzona centralna siedziba kalifatu. Narazie nie jest jeszcze wymieniane nazwisko ewentualnego kalifa. Jak Szaukat Ali twierdzi, muzułmanie egipscy popierają jego koncepcję. Z drugiej strony jednak wielu delegatów na konferencję okrągłego stołu w rozmowach z przedstawicielem ZATnei wypowiedziało się przeciwko temu projektowi, aby uniknąć niepotrzebnych komplikacji. Koła te domagają się, by centralna siedziba kalifatu mieściła się w Damaszku.

REKORDOWA ZNIZKA CEN DO 40%

Korzystajcie z okazji w materiałach dekoracyjnych: ripsy na portjery oraz FIRANKI kapy, DYWANY, CHODNIKI poleca po cenach najtańszych M. WEITZ Kraków Florjańska 23 dostosowanych do ogólnych światowych cen Fabryka Firanek Telefon 148-40

Z DNIA**Podajemy pracę!**

Wraz z nastaniem okresu jesiennego rozpoczyna się powrót do mniej, albo więcej w ciągu lata zaniedbanej pracy sjonistycznej na całym terenie naszej organizacji, na wszystkich placówkach ideowych, wychowawczych, oraz zbiorczych XVII. Kongres oczyścił w naszym stopniu atmosferę sjonistyczną, tak, że obecnie możemy i musimy zabrać się do pracy ze wzmoczoną energią.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że krytyczny okres rozwoju naszego ruchu zapoczątkowany tragicznymi wydarzeniami w sierpniu 1929 mamy już poza sobą. Z uczuciem ulgi można stwierdzić, że groźne i niebezpieczne chmury, które od dwóch lat zalegały na horyzoncie palestyńskim, zaczynają z wolna znikać. Zjawiskiem niezwykle pozytywnym jest oczywiście w pierwszej linii niezachwiane stanowisko jiszuwu żydowskiego w Palestynie. Ostał się on w pełnym poczuciu swej siły i swego prawa poprzez wszystkie burze i trudności. Żadna poważniejsza reemigracja w okresie tym — najcięższym, poza wojną światową, w dziejach nowoczesnej Palestyny — nie miała miejsca. Wiadomo wszakże, że w najkrytyczniejszych chwilach była panika w golusie o wiele większa, aniżeli w Palestynie. Tem swoim bohaterskim wytrwaniem okazał jiszuw żydowski, iż pozycja nasza w Palestynie jest niewzruszona i że stanowi ona, już nawet w dzisiejszych swoich rozmiarach, zdatny fundament pod potężną w przyszłości rozbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Drugim pozytywnym objawem poprawiającej się sytuacji sjonistyczno-palestyńskiej jest widoczna zmiana w stanowisku opinii angielskiej oraz angielskich sfer oficjalnych wobec problemu sjonizmu i Palestyny. Orientacja niejako filoarabska, która paradoksalnym trybem rzeczy zrodziła się w konsekwencji wypadków sierpniowych, zaczyna w Anglii zanikać i błędnąć. Przyczyniło się do tego kilka okoliczności. Postawa żydostwa światowego wobec wiadomych posunięć rządu nie pozostała naturalnie bez skutku. Rezon polityczny uczynił również swoje: można mandat interpretować różnie, ale w końcu nie można wyeliminować z niego jego istoty i celu — żydowskiej siedziby narodowej. Wreszcie i nieprzejednane, zupełnie obłudne stanowisko nacjonalizmu arabskiego otworzyło Anglii oczy i pouczyło ją, że właściwe ostrze tego nacjonalizmu zwraca się przeciwko niej raczej, aniżeli przeciw Żydom.

Jedynym niepokojącym objawem wyjaśniającej się zresztą sytuacji jest stanowisko tego właśnie nacjonalizmu arabskiego. W tym kierunku nie pozostaje nam nic innego, jak spokojnie i wytrwale budować dalej nasze dzieło w Palestynie, i czynami bardziej, niż słowami udowadniać ludowi arabskiemu, iż nasza kolonizacja nie posiada charakteru imperjalistycznego i eksploatorskiego, lecz charakter nawskróś konstruktywny, który odbić się musi dodatnio i korzystnie na sytuacji całej ludności kraju, a więc również i ludności arabskiej. Ta droga jest naturalnie długa i żmudna, ale musi ona z czasem doprowadzić do pozytywnych rezultatów a zresztą — innej drogi nie mamy.

Tak więc podejmujemy znowu naszą pracę we wszystkich dziedzinach działalności sjonistycznej. Przeżyliśmy ciężkie chwile, obecnie nadchodzą lepsze czasy. Pod znakiem polepszącej się sytuacji ale i zwiększonych obowiązków, obradować będzie dzisiejsza Rada Partyną Organizacji Ogólno-Sjonistycznej naszej dzielnicy. Również i inne ugrupowania sjonistyczne przygotowują się intensywnie do kampanii jesiennej i zimowej. Idziemy naprzód i budujemy dalej

(b)

ŚWIĄTECZNY NUMER**„NOWEGO DZIENNIKA“**

ukáže się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie dnia 12-go września b.r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje:

Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków, Orzeszkowej 7 -- Telef. 102-79

Nowy rok — nowe zadania

Akcja noworoczna Żydowskiego Funduszu Narodowego

Z nowym rokiem żydowskim rozpoczyna się także nowy okres pracy Keren-Kajemeth. Miesiąc świąteczny, miesiąc „Tiszri“, jest w myśl tradycji i uchwał kongresowych poświęcony wyłącznie pracy na rzecz Keren Kajemeth, a zatem wszystkie wysiłki muszą być skoncentrowane około sprawy Wyzwolenia Ziemi. Tego roku zwłaszcza muszą być poczynione specjalne usiłowania, celem powiększenia funduszu Keren Kajemeth dla umożliwienia mu spełnienia jego nowych i wielkich zadań. Rozwój wypadków w Palestynie wykazał wielką doniosłość problemu ziemi dla sprawy odbudowy Palestyny i odpowiednio do tego kongres sjonistyczny powziął cały szereg uchwał, które poniżej przytaczamy i które zmierzają do powiększenia dochodów Keren Kajemeth. Już dzisiaj jest jasnym dla każdego, że bez ziemi nie ma żydowskiej Palestyny i słusznie powiedział Usyszkin na kongresie: „Kto będzie właścicielem ziemi, ten będzie panem kraju. Jeżeli ziemia będzie naszą, to nawet tuzin Passfieldów nam szkodzić nie może, a jeżeli ziemia nie będzie w naszym posiadaniu, to nawet tuzin Passfieldów nam nie pomoże“.

Keren Kajemeth przez cały czas spełniał swoje zadanie, wyzwalał ziemię i ani na chwilę, mimo przeszkód politycznych i trudności finansowych nie przerywał swojej działalności, powiększając stale żydowski stan posiadania. Obecnie czekają Keren Kajemeth nowe wielkie zadania w związku z kolonizacją stanu średniego. Żydowski Fundusz Narodowy musi poczynić zakupy w obszarze plantacyjnym, a ziemia ta jest bardzo droga, a więc i fundusze muszą być powiększone. Niestety, dochody Keren Kajemeth ostatnio bardzo spadły, a to stawia go wobec trudności kontynuowania jego pracy. Ten stan nie śmie dalej trwać.

Obecnie wступujemy w nowy okres pracy, możliwości i horoskopy są pomyślne, a tylko od nas zależy, czy spełnimy nasz obowiązek. Musimy zatem wyteńczyć siły, ażeby zebrać potrzebne środki, celem spełnienia wielkich zadań. Miesiąc świąteczny obfituje w liczne i różne możliwości i tylko od społeczeństwa zależy, ażeby przy każdej sposobności ofiarowało na rzecz Keren Kajemeth Leisrael.

W niedzielę dnia 6 b. m. rozpoczyna się pierwsza zbiórka noworoczna. W tym dniu i przez dni następne delegaci Keren Kajemeth Leisrael odwiedzają domy i mieszkania żydowskie, przynosząc ze sobą kalendary i życzenia noworoczne z Palestyny. Niech zatem każdy Żyd pamięta o doniosłości Wyzwolenia Ziemi i niech

hojnie ofiaruje i tem samym pomoże do odbudowy Ojczyzny!

Centrala Keren Kajemeth Leisrael w Krakowie.

Uchwały XVII Kongresu sjonistycznego odnośnie do Keren Kajemeth i akcji Tiszri

APEL DO ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI SJONSKIEJ.

Kongres oświadcza, że w obecnej chwili, kiedy sprawa wyzwolenia ziemi wysunęła się na czoło wszystkich problemów odbudowy Palestyny, każdy sjonista, bez względu na jego przynależność partyjną, jest zobowiązany postawić się do dyspozycji Keren Kajemeth i brać czynny udział we wszystkich akcjach i zbiorce. Tylko w ten sposób Keren Kajemeth będzie w stanie spełnić swoje centralne zadanie w Palestynie.

ODREBNE ZBIORKI.

W uzupełnieniu uchwał 14-go i 16-go kongresu i w celu dostosowania odrębnych zbiorok różnym grup i instytucyj do zbiorok Keren Kajemeth i Keren Hajessod, XVII. Kongres uchwala:

1. Potwierdza się powtórnie, że żadnej instytucji czy organizacji sjonistycznej nie wolno przeprowadzać zbiorok bez poprzedniego porozumienia się z centralnymi funduszami Keren Hajessod i Keren Kajemeth i uzyskanie zezwolenia od Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Londynie.

2. 10 dni przed i 7 dni po tradycyjnych akcjach Keren Kajemeth Leisrael (Tiszri, Chanuka, Purim i Kaf Tamus) nie wolno przeprowadzać żadnej zbiórki na żaden cel sjonistyczny, czy palestyński. Akcja Tiszri obejmuje cały miesiąc Tiszri.

3. Kierującym członkom organizacji sjonistycznej i frakcji nie wolno podpisywać odezw, ani udzielać poparcia zbiorcom, które są przeprowadzane w czasie tradycyjnych akcji Keren Kajemeth.

4. W każdym kraju ma być powołana komisja z trzech członków, a to po jednym reprezentancie Keren Kajemeth, Keren Hajessod i Egzekutywy Londyńskiej. Ta komisja ma czuwać nad przestrzeganiem powyższych przepisów i regulować sprawę odrębnych zbiorok. Wszystkie instytucje i odrębne zbiórki muszą się z tą komisją porozumieć.

5. Na wypadek przeprowadzenia jakiegokolwiek akcji wbrew powyższym przepisom, musi ta akcja być publicznie ogłoszona, jako nielegalna.

6. Kongres ponawia swoje uchwały, że następujące środki zbiorokowe są wyłączną własnością Keren Kajemeth Leisrael i żadnej innej organizacji, czy instytucji nie wolno się posługiwać tymi środkami.

Puszki, złota księga, wspomniane 4 akcje doroczne, drzewka, sprzedaż znaczków i telegramów. Poza tem ma Keren Kajemeth prawo pierwszeństwa w zbieraniu na uroczystościach rodzinnych, jak i zbiorowych. Nawet naśladowanie tych metod jest niedopuszczalne.

Marszałek, generał i „zawodowi pacyfiści“

W chwili, gdy tak w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej toczy się tak żywa dyskusja na marginesie rokowań między Francją a Rosją, — oraz Polską a Rosją o pakt nieagresji, — warto sobie przypomnieć książkę generała Władysława Sikorskiego p. t. „Polska i Francja w przeszłości i dobie współczesnej“, wydaną nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie. Znamy odrazu, że książka ta jest poważną, obiektywną i opiera się na źródłach, do których autor jej miał po części dostęp jako szef rządu polskiego. Stanowi więc cenne wzbogacenie tak ubogiej naszej publicystyki politycznej.

A jednak nie o tych jej walorach zasadniczo chciałbym teraz napisać parę uwag, bo o tej stronie niezwykle poważnej tej publikacji referować powinien ktoś bardziej odemnie kompetentny. Chciałbym tylko poczynić na marginesie tej książki pewne uwagi, że samym jej tematem na pozór nic wspólnego nie mając. Generał Władysław Sikorski, były premier Polski, jest obecnie mężem opatrnościowym endecji, możnaby nawet powiedzieć, że nie ma rywali. Ani bowiem generał Haller, ani generał Szeptycki nie wchodzi w rachubę, bo pierwszy polityką międzynarodową w szerszym znaczeniu tego słowa, zbytnio się nigdy nie interesował, a drugi cofnął się zupełnie w zacisze domowe i przypuszczalnie żadnych już nie ma ambicji politycznych do odegrania roli decydującej.

Że generał Sikorski liczy się poważnie z tą swoją rolą męża opatrnościowego endecji, świadczy chociażby pełne chłodnej rezerwy stanowisko wobec marszałka Piłsudskiego, którego działalność bądź to jako twórcy legionów, bądź też jako Wodza Naczelnego i Naczelnika Państwa wymienia tylko że tak powiem mimochodem, wspominając o niej tylko tam, gdzie tego nie można było uniknąć. Natomiast w słowach pełnych uznania gorącego pisze o roli p. Dmowskiego i o znaczeniu jego akcji dla niepodległości Polski, przemilczając nawet te kartki działalności p. Dmowskiego, które nie bardzo są chlubne. Milczy naprzykład o zatrzymaniu we Francji „armii błękitnej“ generała Hallera w pierwszych miesiącach niepodległości Polski we Francji, chociaż tak bardzo by-

ła potrzebna w Polsce...

Pomiędzy jednak te momenty natury bardzo wrażliwej, by się dłużej zatrzymać nad głównymi tezami książki generała Sikorskiego. — W pierwszym jej rozdziale, zatytułowanym „Precedensy“, opowiada autor w sposób zwiezły i treściwy historię stosunków Francji do Polski. Generał Sikorski jest gorącym przyjacielem Francji, ale miłość ta nie czyni go ślepym. Dowiadujemy się więc z tego wstępu, że Francja popierała Polskę tylko o tyle, o ile leżało na linii jej interesów. Począwszy od Franciszka I, poprzez Ludwika XIV, aż do Napoleona, Francja wygrywała Polskę przeciwko swym sąsiadom. To samo powtarza się też w dziewiętnastym stuleciu, co wynika chociażby z nieszczeremu stanowiska Napoleona III. wobec powstania z roku 1863. Nawet w okresie nam najbliższym, t. j. już po wybuchu wojny światowej w roku 1914 nie zawdzięcza Polska wysunięcia kwestji swej niepodległości na arenę międzynarodową Francji, lecz Stanom Zjednoczonym, a prezydenta Wilsona pozyskał Paderewski dla sprawy polskiej. Wszak jeszcze w deklaracji Brianda, z dnia 10 stycznia 1917 roku, zredagowanej dla Wilsona w imieniu państw sprzymierzonych czytamy w teście słodkiej, że „sprawa Polski rozwiazana będzie w razie zwycięstwa koalicji zgodnie z intencjami Jego Cesarskiej Mości, cesarza Wszechrosji, tak jasno sformułowanymi w proklamacji. Dopiero gdy rewolucja rosyjska obaliła cara — Francja odzyskała swobodę ruchów i mogła poprzeć całym swym autorytetem szlachetne wobec Polski intencje Wilsona. Autor i tu jest dość dyskretnym, przechodząc zupełnie milczeniem do porządku dziennego nad nie bardzo taktownym angażowaniem się Francji po stronie p. Dmowskiego przeciwko Piłsudskiemu i nie wspominając, że Francja zmieniła dopiero stanowisko wobec marszałka Piłsudskiego, gdy tenże stał się panem sytuacji w Polsce.

Wprawdzie Francja walczyła sekundowała Polsce przy odzyskaniu Śląska i ustalaniu naszej granicy zachodniej, ale miała w tym interes żywotny, by osłabić Niemcy, z którymi jeszcze wówczas nie zaczęła nawet flirtować. Natomiast tej gorliwości nie okazała, gdy cho-

dziło o nasze granice wschodnie. W tym momencie dziejowym okazała Anglja większe zrozumienie dla Polski, niż Francja. Uczyniła to ta sama Anglja, która obawiając się dominującego panowania na kontynencie Francji, zaczęła protegować Niemcy. Miała także swój interes w tem, by osłabić Rosję, tego groźnego rywala w Azji. Generał Sikorski, jako ówczesny szef rządu polskiego, wysłał w lutym 1923 specjalnym pełnomocnikiem list prezydentowi Poincaremu, skierowany pod jego adresem osobistym. Nota ta stwierdzała, że bez aprobaty Polski najdrobniejsza nawet zmiana jej istniejących już w rzeczywistości granic mogłaby być dokonana jedynie przy pomocy akcji zbrojnej przeciwko Polsce skierowanej, prosila jednak równocześnie w imię łączącego nas z Francją sojuszu o podjęcie bezzwłocznie kroków, niezbędnych do uzyskania przychyłnej w sprawie granic polskich decyzji Konferencji Ambasadorów. List ten poskutkował, albowiem dnia 13 marca 1923 roku uznała Konferencja Ambasadorów nasze granice wschodnie.

Gen. Sikorski jest politykiem zbyt ostrożnym i odpowiedzialnym, by z tego wyciągnąć tę konsekwencję, że należy sobie lekceważyć sojusz francuski, jest tylko tego zdania, że sojusz ten może być pełnowartościowy tylko wtenczas, jeśli Polska będzie dla Francji sojusznikiem pewnym i budzącym zaufanie swą siłą zbrojną. W tem miejscu podjąć się musi polemikę ze szanownym autorem, który wyraża się z przekasem o pacyfistach zawodowych, chcących za wszelką cenę utrzymać pokój. Ironja ta nie wydaje nam się właściwą, a zresztą niema w Polsce naprawdę adresata, pod którego adresem mogłaby być skierowana. Jeśli pacyfizm w Niemczech jest stosunkowo słaby, a siły jego są wprost niewspółmierne ze siłami obozu nacjonalistycznego, marzącego wciąż swój sen na jawie o rewizji traktatu wersalskiego, to w Polsce o roli pacyfizmu jako siły zorganizowanej nawet mówić nie można. A jednak warto przynajmniej snuć refleksje na marginesie znaczenia polityki sojuszy wogóle. Sam gen. Sikorski, referując o dalszej ewolucji stosunków polsko-francuskich, podkreśla, że w Lidze Narodów powstała inna zupełnie atmosfera. „Gwarancje realizacji traktatu wersalskiego stawały się coraz mniej realnymi“. Niemcy zaczęły coraz bardziej apelować do wspólnoty interesów francusko-niemieckich, a polityka Stresemanna osiągnęła poważne nawet w tym kierunku rezultaty, które są zbyt znane, by się o nich szerzej rozpi-

I. KALNOKI

Wąż w raju

Adam, pierwszy mężczyzna.

Ewa, pierwsza kobieta.

Wąż.

(Adam i Ewa wypoczywają po obiedzie w cieniu owej „znanej“ jabłoni. Gawędza. Adam jest zlekka znudzony, natomiast Ewa ma usposobienie kokieteryjne. Wąż krąży dookoła i obserwuje parę przebiegłymi ślepkami).

Ewa: Ilekroć leżymy pod tem drzewem, zastanawiam się, dlaczego właśnie owoce tego drzewa są dla nas zakazane.

Adam: (ziewa) Nie ulega wątpliwości, że jest jakaś przyczyna. Stwórca nie uczynił niczego bez powodu.

Ewa: Wiem o tem i bez ciebie. Napewno miał jakiś istotny powód. Dlatego właśnie jestem taka ciekawa i byłabym zdolna uczynić wszystko, aby zbadać tę tajemnicę.

Adam: Typowo kobieca cecha: podejrzewać za każdą drobnostką jakąś wielką tajemnicę, jakiś cud, coś niezwykłego. Czy znasz powód, czy też nie, zakaz pozostaje zakazem. Prawdopodobnie drzewo to rodzi owoce szkodliwe dla zdrowia.

Ewa: Nonsens! Trujące są również dzikie wiśnie, dziki mak i wilcze mleko. A jednak te specjalnie nie są zakazane. Gdybyśmy sami nie mieli tyle rozumu, by ich nie ruszać, dawno już należelibyśmy do nieboszczyków. Ale owo-

ce tej niewinnej jabłoni nie mogą być trujące.

Adam: To wobec tego musi istnieć jakaś inna przyczyna. Cóż mnie to obchodzi? Zresztą czy chętnie jadasz jabłka?

Ewa: Jabłka? Nie! Jabłka są powszednim ordynarnym owocem. Winogrona i gruszki, ananasy, daktyle, figi, poziomki, maliny i orzechy są delikatniejsze i mają o wiele lepszy smak. Jabłko je się wtedy gdy pod ręką niema akurat żadnego lepszego owocu.

Adam: Więc daj mi pokój z twemi głupimi jabłkami (przewraca się na drugi bok).

Ewa: Ale spożywanie tych jabłek jest zakazane. Zrozum, Adamie, zakazane. Już w samym zakazie tkwi jakaś podnieta, nieodparta ponęta. Zakazany owoc wydziela smak, woń i czar.

Adam: (chrzypie głośno)

Ewa (podnosi się i obserwuje swego śpiącego męża): Zasnął, ale jeszcze w dodatku chrzypie. I to jest mężczyzna, korona stworzenia a przytem taki tchórzliwy. Mój Boże! Dlaczego to jest jedyny mężczyzna na ziemi? Bez chwili zastanowienia zdradziłabym go! (Odwraca się i spogląda w górę w niebo bez chmur).

Wąż: (sunie w okół Ewy): Pierwsza niezrozumiana kobieta. Podobnie będzie we wszystkich inni aż do końca świata.

Ewa: Ładnie mi malujesz przyszłość płci żeńskiej. Jeżeli wszyscy przyszli mężczyźni będą tacy, jak Adam, to naprawdę nie warto było urodzić się kobietą.

Wąż: Czemu narzekasz? Adam jest idealnym mężem; jest piękny, silny i dobry.

Ewa: Ale śpi. A jeszcze na dodatek chrzypie. Śpi zawsze wówczas, kiedy powinien czuwać.

Wąż: Ale tacy są już mężczyźni. I wszyscy; pozostali będą tacy.

Ewa: Wobec tego niech Bóg się zlituje nad przyszłymi pokoleniami. Będzie więcej zdradzanych małżeństw, niż łuszczonych orzechów.

Wąż: Możesz temu łatwo zaradzić. Zerwij jabłko i zjedz je. Wówczas nie będzie wiarygodności na świecie. Wszyscy mężczyźni będą wówczas wierni, czujni i ostrożni. Jeżeli zjesz jabłko staniesz się absolutnie rozsądną i mądrą. To drzewo jest drzewem poznania, a jabłko: jabłkiem poznania.

Ewa: Dziękuję, nie pożądam tego. Nie jest dobrze, gdy kobieta jest nadmiernie mądra i rozsądna. Cobym zresztą z tego miała? Kobieta powinna być jedynie naiwna, głupia i pełna pretensji. To są podstawy do prawdziwego szczęścia.

Wąż: Masz rację. W tym celu nie byłoby warto sięgać do zakazanego owocu. Jednakże jabłko posiada jeszcze jedną cudowną własność. Zapewni ci wieczne życie.

Ewa: Pfe! Obskurna myśl. Ja miałabym mieć kolejno sześćdziesiąt, siedemdziesiąt, sto, tysiąc lat? Wolalabym umrzeć jeszcze dzisiaj! Jako brzydka stara czarownica mam żyć na świecie setki i tysiące lat? Przenigdy, mój przyjacielu!

Wąż: Mówisz mądrze i rozważnie. Nie pro-

sywać. Gdyby Niemcy szły dalej drogą Stresemanna, kto wie, czy nie uczyniłyby iluzorycznym naszego sojuszu z Francją... „Na szczęście“ dla Polski psychologia narodów, zwłaszcza po wojnie przegranej, niweczącej ich dumne sny mocarstwowe, nie zawsze kryje się z logiką, a bardzo często występuje przeciwko logice w postaci wybuchów żywiołowych. Niemcy Trewiranusa i Hitlera, Niemcy Stahlhelmu i innych maskowanych organizacji wojskowych sparaliżowały rezultaty giętkiej i dostosowanej do wymogów chwili naszej polityki Stresemanna. Być jednak może, że przesilenie gospodarcze przyczyni się do otrzeźwienia Niemców i zmiany nastrojów narodu niemieckiego. W każdym razie polityka Stresemanna doprowadzić mogła do tego, że Francja mniej wagi zaczęłaby przywiązywać do sojuszu z Polską.

Pominać możemy tutaj kwestję natury morainej potępiającej wojnę jako barbarzyństwo, jako zamach na całość naszej kultury. Sam p. gen. Sikorski jest tego zdania, że „wynalazki nauki i wiedzy, służące masowemu zabijaniu ludzi, są hańbą współczesnej epoki“, z drugiej jednak strony jest żołnierzem i dlatego wyrzec się nie może żadnej broni, którąby potrafiła zniszczyć wroga. Liczyć więc nie można, że się wojnę uczyni kiedyś humanitarną, a p. gen. Sikorski nazywa tego rodzaju „mrzonki“ — wprost szaleństwem. Wiemy jednakowoż doskonale, że technika gazów trujących tak wielkie uczyniła już postępy, że już w pierwszym dniu wybuchu wojny miasta mogą być przemienione w ruiny, zaścienione trupami ludności cywilnej. Wszelkie środki walki przeciwgazowej są naprawdę tylko mrzonkami. Pomińmy jednakowoż tę kwestję, jako nierealną i jako pustą gadaninę tak długo, dopóki wojny będą istniały, bo wysuwa się na pierwszy plan kwestja, która zainteresuje i umysły praktyczne, łączące się z rzeczywistością. P. gen. Sikorski w ostatniej części tej książki, zatytułowanej „Fakty“, przynosi nam wprost rewelacyjne informacje o zbrojeniach Rosji i Niemiec. Nie będziemy tu szczegółów przytaczać, a ciekawych odsyłamy do tak skrzętnie przez szanownego autora zebranego materiału. Powstaje teraz pytanie, czy Polska, która jest krajem stosunkowo biednym, potrafi nadażyć za swymi sąsiadami, nie narażając na szwank podstaw swej gospodarki. Jeśli Polska chce być sojusznikiem, z którym się Francja liczy, musi się stać zbroić, a „zawodowi pacyfiści“, którzy marzą o okresie, przeklinającym szczerze wojnę, są tylko niepoprawnymi romantykami, szkoda dla nich nawet dla społeczeństwa — oto kwint

ponowałbym ci wogóle tego jabłka, gdyby miało ci ono dać tylko długowieczność. Ale oznacza ono jeszcze coś innego: wieczną młodość. Będiesz żyła długo, bez końca, ale pozostaniesz stale młodą, kwitnącą i wesołą, taką jak jesteś dzisiaj. To już co innego nieprawda?

Ewa: Jednak jestem niezadowolona. Z wiankiem rodzici mi się będą dzieci, wnuki i prawnuki. A gdy dorosną i staną się dziewczętami i kobietami, młodzieńcami i mężczyznami, wówczas chcę, aby mnie szanowali, ubóstwiali...

Wąż: Ach tak? A więc nęci cię władza? Otóż mogę ci zdradzić, że drzewo jest również drzewem władzy. Gdy skosztujesz jego owoców staniesz się królową stworzeń. Ród męski padać będzie przed tobą na kolana i bić ci pokłony. Mąż twój będzie twoim niewolnikiem, a nie rozkazodawcą. Każde twoje technienie będzie rozkazem.

Ewa: Ha, ha, ha! Czy sądzisz, głupi wężu, że już teraz nie jestem władczynią raj? Lub też że ten bencwał nie jest już moim niewolnikiem? Lub wreszcie, że niekażde moje życzenie jest rozkazem? Nie pokazuję tego tylko wyrażnie. I panuję nad Adamem do tego stopnia, że ten biedak sądzi, iż on mnie rozkazuje. I tak jest dobrze. Gdyby mój małżonek był jeszcze bardziej poniżony, nie mogłabym go kochać...

Wąż: (zastanawia się). Znowu masz rację.

Co to jest postępowanie doraźne?

Ogłoszone onegdaj zarządzenie rady ministrów o wprowadzeniu postępowania doraźnego opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r.

Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie ustawy o pełnomocnictwach z dnia 2 sierpnia 1926 r. Jak wiadomo, Sejm upoważnił wówczas Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy we wszystkich sprawach za wyjątkiem zmiany konstytucji, nakładania nowych podatków, zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych, ustaw językowych i szkolnych, ustawy antyalkoholowej, oraz prawa małżeńskiego.

Art. 98 konstytucji zawiera następujący przepis: „Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w wypadkach oznaczonych utsalami, wydanymi przed popełnieniem czynu karygodnego“. Z tego przepisu wynika, że bez ustawy o pełnomocnictwach postępowanie doraźne musiałoby być uchwalone przez Sejm i Senat.

Postępowanie doraźne może być zarządzane przez radę ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości, uczyniony w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, jeżeli pewne przestępstwa, podpadające pod takie postępowanie, szerzą się w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego lub jeśli grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo takiego szerzenia się tych przestępstw (art. 1).

Postępowanie doraźne powinno być uchylone, jeśli ustały przyczyny, dla których je wprowadzono (art. 8).

Postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa, a tylko na podstawie dochodzeń prokuratora, przeprowadzonych bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem policji przy ewentualnej pomocy sędziów śledczych i sądów grodzkich (art. 11).

Akt oskarżenia winien być wniesiony najpóźniej dnia 21-go po dniu ujęcia oskarżonego, a dnia 90-go po dniu popełnienia przez niego ostatniego przestępstwa, podlegającego ukaraniu w postępowaniu doraźnym (art. 13).

Do rozpoznania sprawy w postępowaniu doraźnym powołany właściwie jest sąd okręgowy w składzie 3 sędziów okręgowych (art. 16).

Ponieważ wyroki i postanowienia sądów wydane w postępowaniu doraźnym nie podlegają apelacji (art. 25), zatem wszystkie sprawy, wynikające z postępowania doraźnego, będą sądzone tyl-

esencja wywodów gen. Sikorskiego. Ale czy Polska potrafi stać się naprawdę godnym sojusznikiem Francji i zachować równowagę budżetową oraz dobrobyt obywateli? Spór między gen. Sikorskim a między pacyfistami zawodowymi jest bardzo trudny do rozstrzygnięcia, a w każdym razie wart jest zadumy głębokiej.

M. Kanfer.

Jesteś tak silna w swych prawach, że nie można tobą wstrząsnąć. A przytem jesteś piękna, mądra i godna pożądanja. I byłabyś nawet doskonałą kobietą, gdybyś nie miała na twarzy tylu piegów i brodawek. Również pasożyty zniekształcają się w pewnym stopniu. Szkoda naprawdę, że nie zajmujesz się staranniej swojemi niedokładnościami kosmetycznymi (odwraca się i jakby odchodzi). Ach, tak, słusznie. To zakazane jabłko jest najlepszym środkiem na piegi i brodawki. W ciągu dwóch do trzech minut oczyszcza całkowicie skórę. Płeć staje się biała jak mleko, czerwona, jak róża i delikatna, jak kielich lilji (pełza na stronę, oglądając się chytrze kilka razy za siebie).

Ewa: Zaczekaj! Czy powiedziałeś prawdę?

Wąż: Niechaj mi tak pomoże Bóg!

Ewa: Wszystkie piegi znikają?

Wąż: W ciągu dwóch minut.

Ewa: I brodawki?

Wąż: Natychmiast!

Ewa: A pasożyty nie powracają?

Wąż: Nigdy w życiu!

Ewa: (zagniewana) Kłamiesz! Nie wierzę ci! Znikaj z moich oczu!

(Wąż zniknął w gęstwinie. Ewa patrzyła za nim, dopóki widzi jego ślad, poczem szybko zrywa z drzewa jabłko i odgryza kawałek. Gdy pojawia się archanioł z ognistym mieczem, Ewa stoi nad brzegiem rzeki i przegląda się w lustrzanej powierzchni wody).

ko przez sądy okręgowe z wykluczeniem sądów grodzkich i apelacyjnych.

Dla ochrony sądu, utrzymania bezpieczeństwa publicznego oraz wykonania wszystkich zarządzeń sądu w tym zakresie, przewodniczący sądu dysponuje zarówno policją państwową, jak i asystencją wojskową, o ile zwróci się o nią do najbliższej władzy wojskowej (art. 19).

Termin rozprawy głównej musi być wyznaczony w ciągu 24 godzin po otrzymaniu aktu oskarżenia od prokuratora (art. 21). Przeciw aktowi oskarżenia sprzeciw jest niedopuszczalny (art. 20).

Po odbyciu narady sąd niezwłocznie wydaje wyrok albo skierowuje sprawę na drogę postępowania zwyczajnego. Ta druga ewentualność zachodzi: 1) gdy sąd uzna, że przestępstwo nie podlega postępowaniu doraźnemu, 2) jeśli zachodzą wątpliwości co do popełnienia oskarżonego, lub 3) jeśli sąd nie jest jednomyślny co do winy oskarżonego. We wszystkich tych wypadkach sąd skierowuje sprawę na drogę postępowania zwyczajnego.

Postępowanie doraźne pociąga następujące kary: 1) za przestępstwa, zagrożone w postępowaniu zwyczajnym karą ciężkiego więzienia — karą śmierci, 2) za przestępstwa, karane w postępowaniu zwyczajnym karą lżejszą aniżeli ciężkie więzienie — karą ciężkiego więzienia od lat 10 do 15-tu (art. 32). Wynika z tego, że najlżejszą karą w postępowaniu doraźnym jest dziesięcioletnie ciężkie więzienie.

Przy bardzo ważnych okolicznościach łagodzących sąd może karę śmierci złagodzić na dożywotnie ciężkie więzienie, zaś karę więzienia zmniejszyć z 10 na 5 lat.

Wyrok śmierci musi być wykonany w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu (art. 26).

Prawo łaski Prezydenta pozostaje utrzymane, jednak przepis kodeksu karnego, nakazujący oczekiwanie z wykonaniem wyroku na decyzję Prezydenta, jest zniesiony (art. 25 i 26). Złaczy to, że o ile do 24 godzin z kancelarii cywilnej Prezydenta sąd nie otrzyma żadnej decyzji, wyrok musi być niezwłocznie wykonany.

Minister sprawiedliwości ma w zakresie postępowania doraźnego te same uprawnienia co do zmiany pewnych przepisów procedury, które przysługują mu na wypadek stanu wojennego i stanu wyjątkowego.

Tak przedstawia się ogólne rozporządzenie prezydenta o postępowaniu doraźnym.

BRADIELO

NIEDZIELA, 6 WRZESNIA

Kraków (312.8) 11:58 Sygnał, hejnał. 12:10 Gramof. 13 Tr. dożynek z Łowicza. 13:35 Kom. meteor. 13:40 „Żyj w zgodzie z przyrodością“ — M. Ulanicka. 14 Muz. na cytrze (pieśni lud.) 14:10 „Mowa zapoznana — rysunek“ — prof. Janczyk. 14:25 Śpiew — O. Lada. 14:35 „Szturm Warszawy r. 1831“ — kpt. Kozolubski. 14:50 Muz. na cytrze. 15 Dla roln. 15:20 Śpiew — O. Lada. 15:30 Dla roln. 15:50 Cytra. 16 Kron. roln. 16:20 Orkiestra. 16:40 Dla dzieci „Ze świata“. 16:55 Feljet. „Radość wymarszu“. 17:10 Reportaż z Targó Wsch (Lwów). 17:45 Koncert (Mendelssohn, Grieg, Mascagni — pieśni, muz.) 19 Rozmait., kom. sport. 19:25 Gramof. 19:40 Skrz. poczt. techn. 19:55 Kom. meteor. 20 Wia dom. przyjemne i pożyty 20:15 Koncert Filh. warsz. dyr. Dożycki: (Suppe, Czajkowski, Kraus, muz., pieśni). W przerwie kwadr. liter: „Niedźwiedź z Lysej Polany“, K. Makuszyńskiego. 22 Feljet. „Życie i zegarek“. 22:15 Komun. 22:30 Fortepjan — St. Niedzielski (Chopin, Scott, Różycki). 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11:58—24 p. Kraków.
Lwów (380.7) 11:50—14 p. Kraków. 14:10 Dla dzieci. 14:35—24 p. Kraków.
Stuttgart (360.1) 10:45, 11:05, 12, 16:30, 19:30, 21 22:40—24 Koncerty.
Rzym (441.2) 13, 17, 21 Muz.
Wiedeń (516.4) 10:30, 11, 13, 15, 17:30, 19:40, 22 Muzyka.

PRZEGLĄD MÓD PARYSKICH

P. J. Fuchsówna wygłosi pogadankę pod powyższym tytułem w niedzielę, 6 bm. o godz. 19:05 przed mikrofonem stacji krakowskiej.

Dorota Steinowa
p i a n i s t k a
Kraków, ul. Lubomirskiego L. 23, II. p.
p r z y j m u j e w p i s y 6874

Wolny, Jedwabie, Aksamity, Flanele, Płótna i t. p. kupuje się najtaniej w największym wyborze u

FREIWALDA, Kraków, Florjańska 44, l. p.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Jugosławia wraca do demokracji

(K) Przed kilku dniami rozniósł telegraf wiadomość po świecie, że cesarz Abisynji Ras Safari obdarzył swój kraj konstytucją, która jednak ma być dość ostrożną i nie naruszać uświęconych tradycji. Ogłoszono więc konstytucję, ale za „tabu“ uznano niewolnictwo które właśnie jest „najświętszą“ tradycją Abisynji. Obecnie znowu została oplaną publiczna zaskoczona manifestem króla jugosłowiańskiego Aleksandra wprowadzającym w Jugosławii znowu konstytucję.

Gdy latem 1929 zastrzelono w Skupstymie Stefana Radicza i dwóch jego towarzyszy, wszyscy tak w kraju jak i poza krajem uswiadomili sobie, że dotychczasowy system w zjednoczonym królestwie Serbów, Kroatów i Słoweńców utrzymać się nie da. Z oparów wojny światowej wyszła Wielka Serbia, skupiająca pod berłem swego króla 13 milionów ludności, ale równocześnie stanęła przed decydującym dla siebie problemem wynalezienia podstaw dla nowego układu sił wewnątrz państwa. Człowiekiem, który stworzył Wielką Serbię, był Pasiecz, słusznie nazwany Cavourem serbskim. Jak długo żył jeszcze stary Pasiecz, tak długo zdołano utrzymać w ryzach partje, które uważały kraj wyłącznie tylko za domenę swoich wpływów i za źródło synekur. Nie wolno zataić tego faktu, jeśli chce się wydać sprawiedliwy i obiektywny sąd o motywach, które skłoniły króla Aleksandra do zamieszczenia konstytucji. Demokracja w tym kraju rolniczym, pozbawionym prawie zupełnie przemysłu, nie stanęła w momencie najwyższej odpowiedzialności, nie stanęła na wysokości swego zadania. Serbowie, którzy największe ponieśli ofiary krwi, życia i mienia dla wywalczenia podstaw tej nowej Serbji, zjednoczonej z Kroatami i Słoweńcami, chcieli odegrać w państwie rolę czynnika decydującego, nie licząc się wcale z tem, że w skład państwa weszły kraje, które w dawnej monarchji austriacko-węgierskiej przeszły bądźco bądź szkołę parlamentaryzmu. Zamiast stworzyć platformę dla wszystkich ludów, którym dzieje narzuciły konieczność zamieszkania pod jednym dachem, usiłowano rządzić państwem centralistycznie z Belgradu. Musiało to doprowadzić do ciągłych konfliktów, które omal nie przybrały charakteru katastrofy dla całości państwa. Po zamordowaniu Radicza, dla Kroaci, Słoweńcy i Serbowie „z tamtej strony“ z Pribicewiczem na czele usunęli się ze Skupstiny, tworząc w Zagrzebiu parlament ludów i elementów niezadowolonych ze systemu centralizacji. Po śmierci Pasieca objęła rządy tajna organizacja wojskowa „białej ręki“, dążąc za pomocą dyktatury do narzucenia krajowi swej woli. Król zawiesił

konstytucję i utworzył rząd dyktatorski, na czele którego stanął generał Ziwkowicz. Przystąpiono do wprowadzenia nowego porządku. Dawna nazwa królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców została zniesiona, ustępując miejsca nazwie „Królestwa Jugosłowiańskiego“. Administracyjnie kraj podzielony został na dziewięć banatów w których w siedmiu Serbowie stanowili większość. W ten sposób chciano zapomocą dekretów królewskich w gwałtownym tempie przyspieszyć proces, który normalnie wymagałby całych dziesięcioleci. W kraju szalała cenzura, która otoczyła drutem kolczastym teroru nowe Królestwo Jugosłowiańskie od reszty świata.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość królowi Aleksandrowi, który uważał dyktaturę zawsze za etap tylko przejściowy i już po ogłoszeniu manifestu z dnia 6 stycznia 1926 znoszącego konstytucję wypowiedział publicznie swe credo co do konieczności parlamentu. Kto wie, czy to credo królewskie znalazłoby tak prędko urzeczywistnienie, gdyby na obieg wypadków nie wpłynęła nowa konfiguracja stosunków w Europie. Upadek dynastji w Hiszpanji, która zalamana się pod brzemieniem dyktatury, był dla króla jugosłowiańskiego sygnałem ostrzegającym go, że bagnietami można rozpedzić parlament, ale na bagnietach siedzieć nie można. Przesilenie gospodarcze zrobiło także swoje, gdyż Francja, można protektorka Jugosławji, zażądała najprawdopodobniej restytucji stosunków normalnych, w których ludność przez swych posłów ponosi odpowiedzialność za gospodarkę kraju. Wszak reprezentacja kroacka zgłosiła do Ligi Narodów memorjał, w którym oświadczyła, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności, ani też nie uznaje żadnych poczynań rządu dyktatorskiego w kraju.

Atoli nie bezustanne protesty Kroatów zmusiły króla i generała Ziwkowicza do zmiany frontu, bo na arenę dziejową wkroczył pan bardzo potężny, który wprawdzie chwilowo żadnych niewysuwał postulatów, ale niemniej jego argumentacji oprzeć się nie można było. Panem tym to przesilenie agrarne, które ogarnęło Jugosławję, kraj przeważnie agrarny. Wzrastająca z każdym dniem pauperyzacja chłopów jugosłowiańskiego nie mogła pozostać bez następstw politycznych. Radykalizacja chłopstwa na razie politycznie jeszcze nie skrytalizowana, ale nurtem swym podziemnym przypominająca żywo komunizm agrarny, zaczęła się posuwać w tempie zbyt gwałtownem. Z drugiej strony trudności finansowe państwa, którym przeciwdziałać można było tylko zapomocą śrubby podatko-

Dr. Regina Turowa

lekarz chorób dzieci

powróciła

Kraków-Podgórze, Krakusa L. 8

Telefon Nr. 117-65

Dr. Juliusz Zaremba

(ortopedia-chirurgiczna)

powrócił

Kraków, Batorego 1, 4--6 popoł.

Rentgenolog

Dr. Hildegarda WIELSKA

powróciła

i ordynuje od 9—11 i od 4—6 w Zakładzie rentgenologicznym UL. GARNCARSKA L. 11 (Lecznica Związkowa) 344g

OKULISTA

Dr. med. A. Mirowski

powrócił

i ordynuje od 3—6 650x

Kraków, Grodzka 60, Telefon 114-44

Podziękowanie.

W Panu Papperlemu w Rytrze dziękujemy za bezinteresowne udzielenie sali „Esplanada“ na dancing, oraz za hojny datek.

Zjedn. Kobiet Żyd. „Wiza“ w Nowym Sączu.

wej, potęgowały nastroje niezadowolnienia po miastach a zwłaszcza wśród inteligencji wyszłej z chłopstwa i z niem organicznie związanej.

Wszystkie te przyczyny razem złożyły się na to, że dyktatura musiała niejako rozszerzyć swe podstawy i przyciągnąć do współpracy te warstwy społeczeństwa jugosłowiańskiego, które przy dalszym trwaniu systemu dyktatury mogłyby się stać dynmitem rozsadzającym całość państwa. Okazało się jeszcze raz, że dyktatura jako system może być tylko etapem przejściowym, która jednak w swej apteczce domowej nie ma żadnego lekarstwa na choroby, będące rezultatem skomplikowanych procesów gospodarczych.

PIOTR BENOIT

(54)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

W tej chwili podszedł do mnie ordynans. Połeciono mu oznajmić mi, że komendant Zeyer mnie oczekuje.

— Ktoż to jest komendant Zeyer?

— Adjutant generała Sładky'ego. Zapewne wie, dlaczego pana wezwano.

— Miałem już pójść z ordynansem, lecz Jerzy chwycił mnie za rękaw.

— I cóż nie myliłem się, gdy panu przepowiedziałem, że się to wszystko źle skończy? — szepnął.

— O czym pan mówi?

— Więc pan nie wie? To prawda, skądby pan mógł wiedzieć!

— I rzekł jeszcze ciszej.

— Jest aresztowany.

— Kto?

— Pułkownik Gregor.

— Pułko...?

— Tak, od trzech dni w twierdzy, gdzie przeprowadza się śledztwo, zanim stanie przed sądem wojennym.

— Pułkownik Gregor! To niemożliwe! Co pan mówi? — zawołałem przerażony.

Jerzy zamierzał coś odpowiedzieć, lecz nagle wyprostował się i zsalutował. Na progu jednych z drzwi, wychodzących do przedpokoju zjawił się jakiś wyższy szarżer oficer. Był to komendant

Zeyer, który się niecierpliwił.

— Ani słowa o tem komendantowi — zdążył mi jeszcze szepnąć Jerzy. — Proszę czekać, aż on zacznie o tem mówić.

Komendant Zeyer był mężczyzną niskim, przysadkowatym, o energicznych rysach. Poprosił, bym usiadł. Udając, że porządkuje papiery na biurku, badał moją wstrząśniętą twarz.

— Przedewszystkiem dziękuję panu, panie inżynierze, że tak szybko przybył pan na nasze wezwanie. Generał Sładky polecił mi pana przeprosić. Wróci jeszcze dziś wieczorem, lub najpóźniej jutro rano. Pozostawił mi zlecenia. Wobec tego jestem w możności wyjaśnić panu, czego od pana oczekujemy — a raczej oczekiwaliśmy.

Zamilkł na chwilę, pragnąc zapewne, bym go o coś zapytał. Oczekiwani zawiodły go jednak.

— Tak — ciągnął dalej — sytuacja tak szybko się zmieniła, że sprawa, którą zamierzaliśmy z panem omówić, stała się bezprzedmiotowa. Nie żałujemy jednak, że sprowadziliśmy pana do Czeljabinjska, przeciwnie nawet.

Powiedział tak samo jak Jerzy: „W każdym razie lepiej tu panu niż w Nowo-Petrowsku“.

— Więc wiadomości są aż takie złe? — zepnął m.

Komendant Zeyer strugał ołówkę

— Wiadomości? Ba!.. Powiedziałbym panu, że są opletane, gdyby nie to, że jeśli chodzi o nas, wszystko jest korzystne, co przyspiesza zakończenie tarapatów, w jakie wpadliśmy od dwu lat. Obecnie dobiegamy do końca. Upoważniono nas do

zofnięcia się na Władywostok, nad morze, a potem wrócimy do naszej ojczyzny. Uczynimy wszystko możliwe, by ten odwrót odbył się w najlepszych warunkach i aby nieprzyjaciel nie zagarnął materiałów i żywności, jakie znajdują się w naszym posiadaniu. Nie chcemy utrudniać zadania białym wojskom, które będą walczyć bez nas. Dostę ma już trudności. Zatem sądzę, że pan zaczyna już rozumieć.

— Jeszcze nie zupełnie dobrze.

— To proste. Dowództwo nasze, przewidując nieuchronny upadek Nowo-Petrowska, przypomniało sobie fabrykę pana i znajdujący się tam w składach materiały. Nie chcąc, by wpadł w ręce bolszewików, można go było jedynie zniszczyć. Wszelaliśmy pana, by to omówić. Na nieszczęście jest już za późno.

— Dlaczego?

— Ponieważ czerwone wojska przeprowadziły ofensywę z niespodziewaną szybkością.

— Czy Nowo-Petrowsk padł?

— Nic mi o tem nie wiadomo. Eecz za trzy dni będzie to już rzecz dokonana. Trudno, nie mogliśmy przewidzieć takiego rychłego rozprzężenia białych wojsk. Nie mamy sobie nic do wyrzucenia. Przynajmniej pocieszamy się tem, że wyrzuciliśmy panu przysługę. Jest pan tu jak u siebie. Poleciono mi ugodzić pana, dopóki znajdzie się dla pana przedział w jednym z pierwszych — a raczej należałoby powiedzieć ostatnich — pociągów do Omska.

(C. d. n.)

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Kobiety we współczesnej literaturze hebr. V. Ada Pinkerfeld

Specjalne miejsce w hebrajskiej poezji kobiecej zajmuje młoda, utalentowana i coraz bardziej wybijająca się Ada Pinkerfeld. Nazwisko to nie jest zupełnie obce miłośnikom poezji polskiej, gdyż pierwsze kroki w dziedzinie poezji Ada Pinkerfeld stawiała w piśmiennictwie polskim. Z wierszy, które umieszczała w różnych czasopiśmiech polskich, powstał pokaźny zbiór, który później wydała, jako tomik swych poezji.

Już pierwsze poezje Ady Pinkerfeld zdradzają nie tylko jedyny talent, lecz również dość rozwinięty zmysł poetycki, co dla debiutantki nieraz więcej stanowi niż talent i wprawa w rzemiosło poetyckie. Zostając poetką polską i wzbogacając swoją osobą i tak liczną grupę poetów polskich żydowskiego pochodzenia. Ada Pinkerfeld poszła by może w ślad większości poetów tej grupy tak zdala od żydowskiego życia stojących. Szczere, otwarte i tak bardzo wczuwające się jej oczy, zostałyby przymknięte tylko dla niedoli swych współbraci. A może, jak niektórzy członkowie tej grupy czynią, znalazłaby dla nich tylko słowa wzgardy lub pokarzające słowa litości.

Lecz los chciał inaczej. Ada Pinkerfeld wyjechała do Palestyny i wraz ze zmianą kraju zmienił się również jej język i stan duszy i w ten sposób z obiecująco zapowiadającej się poetki polskiej, narodziła się poetka hebrajska, poetka subtelna, pełna ekspresji i barw, co ją predystynuje do zajęcia bardzo wybitnego stanowiska wśród rozwijającej się plejady poetek hebrajskich.

Przemiana ta napelnia nasze serca radością, której ukryć wezde nie myślimy. Już samo zjawisko Ady Pinkerfeld jest dla nas wielką satysfakcją. Po tylu zawodach z pisarzami, którzy opuścili ciężką i jak dotychczas tak niewdzięczną glebę własnej literatury i sztuki, by użyć cudze, obce pole, — wreszcie odzyskujemy młody, zdrowy talent!

I jak samo zjawisko Ady Pinkerfeld tak i poetkę Pinkerfeld cechuje niezwykle urtek. Tkwi on w prostocie, niezwyklej nawet w dzisiejszej poezji hebrajskiej, której najbardziej znaną cechą jest właśnie: dążenie do prostoty.

Narodziny Ady Pinkerfeld jako poetki hebrajskiej nastąpiły wśród ciężkiej, uciążliwej walki o słowo języka do niedawna obcego. Skromny był zasób słów mowy hebrajskiej Ady Pinkerfeld, gdy uczyniła swe pierwsze kroki w piśmiennictwie o mowie tak obfitej i bogatej, jaką jest mowa hebrajska. I dziś, po upływie kilku lat, dość skromnym jest jeszcze zasób słów poetki. Stąd może właśnie pochodzi ten tak przesadnie prosty styl poetki, który nas najbardziej w jej poezji ujmuję, i który, szczęśliwym trafem, tak bardzo odpowiada tematyce również jej prostoty pełnej poezji, tworząc w ten sposób syntezę całości poetyckiej.

Bo co opiewa Ada Pinkerfeld? Raczej pytać się trzeba: czego nie opiewa? Dla niej nie istnieje tak zwane specjalne poszukiwanie tematów, tak samo, jak nie widzi potrzeby ich zgłębiania. Filozofia tego genu poezji polega na tem, że niema nic tak głębokiego na naszym padole ziemskim, jak właśnie zjawiska najprościej wyglądające. Nader charakterystyczną pod tym względem jest nazwa jej tomiku wierszy: „Jamim dowwim“ (Dnie mówią).

Radość i smutek, światło i cień, — są tem poezji tego genu; cechy której są często zmienne, jak uczucia autorki. Bo wezde nie trzeba jakichś wydarzeń wyjątkowych. Pierwsze lepsze z codziennej rzeczywistości wzięte zjawisko, może wzbudzić wielką radość i odwrotnie — ogarnąć duszę wielkim, targającym uczuciem, smutkiem. Zmienia się więc uczucia smutku i radości tak często, jak zmieniają się uczucia je pobudzające.

Śpiewa poetka w chwilach wesółych; błogosławi z nadmiaru szczęścia i radości, odbijających się w jej czułym sercu:

Błogosławiony bądź mi, maszynisto
żeś zatrzymał wagon
dla ptaszyny drobnej
na szynach omdlałej.

Błogosławiona bądź, dziewczynko
wątlą rączką żeś pomogła

Tragarzowi - oibryzmowi
ciężkie brzemie dźwigać
Błogosławiona bądź na wieki!

Są też, jak wspomniałem, pieśni pełne gorczy i smutku u Ady Pinkerfeld, jak bywają pełne smutku i gorczy zjawiska. Ale nigdy nie znajdziesz u niej nuty rezygnacji. Za młoda — nietylko fizycznie ale i duchowo — jest poetka, by już dała się unieść rezygnacji i za zdrową, i zbyt prostotą pełną. Patrzy na świat i jego zjawiska prostotą pełnej wiary i zaufania, wiary tak zdrowej i naturalnej, że nie zatamie się w chwilach niepowodzenia i smutku. Cień, — co najmniej cień radości — przewija się w jej pieśniach smutnych, cień, znaczący ślady nadechodzącej nowej radości:

Błękitne powiekrze
I błękitny świat
Było szczęście — i będzie — będzie;
Dzisiaj pauza między szczęściami.

I rzecz znamienna: Ada Pinkerfeld jest może najbardziej kobiecą poetką naszą. Taki wiersz jak jej „Akara“ (Niepłodna) jest rzadkim wzorem prawdziwej poezji kobiecej, nietylko w poezji hebrajskiej:

Niepłodna ja — objęłam me kolana
Kolysalam je tu i tam
AAA — śpijcie — śpiewalam.
Płakały kolana me jak pisklela
O matkę się upominając.

Jeszcze pod jednym względem stanowi Ada Pinkerfeld wyjątek wśród poetek hebrajskich: zainteresowaniem dla poezji dziecięcej, dla najmłodszej dziatwy naszej. Poezja hebrajska dla najmłodszych czytelników przeznaczona od dłuższego czasu czeka na odpowiednią przedstawicielkę. Ta dziedzina poezji jest u nas po dziś dzień bodaj najbardziej opuszczona, a nigdy nie czuliśmy braku jej, jak obecnie, gdyż w Palestynie właśnie mamy dzieci, które swój pierwszy świergot poczynają w mowie hebrajskiej. Działwa żąda zadośćuczynienia

Bojownicy o wolność myśli

Helene Askanazy: Spinoza und de Witt, Wien 1931.

Znanym ogólnie jest wpływ spinocyzmu na literaturę niemiecką w dobie klasycyzmu i romantyzmu, znanem oddziaływanie filozofii samotniczego myśliciela żydowskiego na tak światło umysły kultury niemieckiej, jakimi były Herder, Lessing i Goethe. Niezliczone są świadectwa hołdu, złożone Spinozie przez największego geniusza Niemiec z okresu rozkwitu literatury i sztuki niemieckiej na schyłku 18 i w pierwszych dziesięcioleciach 19-go wieku. Mniej jednak wiadomem jest naszemu ogółowi o powieściach i dramatach niemieckich, których autorzy postawili sobie za zadanie odmalowanie wewnętrznego i zewnętrznego życia owego myśliciela holenderskiego, który swemi rewolucyjnymi poglądami podważył zasadę średniowiecznego światopoglądu, kładąc nowe fundamenty pod gmach nowoczesnej filozofii.

Nie można uskarżać się na zbyt wielką obfitość powieściowych opracowań życia Spinozy; autorów odstraszały najprawdopodobniej głębokie studia źródłowe, które należałoby poczynić, chcąc rzucić odpowiednie światło na olbrzymio zarysowującą się sylwetę bohatera, w szczególności zaś brak obfitych dramatycznych zdarzeń w życiu tego wielkiego samotnika. To też powieści Bertholda Auerbacha („Spinoza“ 1837), Ottona Hausera („Spinoza“ 1908) i Erwina G. Kolbenheyera („Amor Dei“ 1908) zajmują się w pierwszym rzędzie, czy to naszkicowaniem zewnętrznych wypadków,

WANDA KRAGEN.

Balzac Rodin'a

Jeszcze niewykrzesany docna z granitowej
bryły,
Jeszcze sprzęgnięty mocą kamiennego łomu;
Okutał Cię całego, opłynął płaszcz pielgrzymi
Na barki wcisnął jarzmo głaznego żywiołu.

Stanałeś bez cokołu.. Na ziemi wprost..
i idziesz.

Hardem wyzwaniem twarzy wołasz pierz-
chliwe cienie.

Odrzuciłeś wtył głowę.. Pogardzasz..
I widzisz;

A w sklepionym brwi łuku tężeje zdumienie.

A gdyś zwędrował życie w niezmiernym
trudzie.

Gdyś je nawskróś przeniknął, gdyś zstał
w podziemia —

Poznania boska męka wyniosła Cię wgóre,
Tylko twarz Twą obkleła w maskę odwrócenia.

I tak zastygłeś w kamień. Nieludzki, Ogromny.

Z dreszczem stają przed Tobą mali człowiecz-
kowie:

Bo Twe słowa nieboskłon czuły prze-
bodły,

I w wieczność się wpatrujesz. I dźwigasz ją
w sobie.

swym tak delikatnym potrzebom duchowym. Poezja dla najmłodszej dziatwy prawie wszędzie jest przeważnie przez kobiety uprawiana. Nasze poetki, niestety, jak dotychczas, nie wykazały zainteresowania dla tej im tak odpowiadającej dziedziny twórczej. Ada Pinkerfeld jest pierwszą poetką hebrajską, która wykazała zainteresowanie dla potrzeb najmłodszych czytelników hebrajskich. Jej pierwsze próby na tem polu (wydane w wyd. „Dwir“) są dość udane. Pełni zaufania patrzymy na przyszłość Ady Pinkerfeld

Jehuda Warszawiak.

znanych z pierwszych biografii filozofa, pisanych za życia lub niezadługo po jego śmierci, czy to podmalowaniem tła politycznego i obywatelskiego ówczesnej epoki, — jednakowoż nie dają właściwego obrazu Spinozy jako człowieka, stojącego w bezpośrednim związku z rozwojem ruchu wolnościowego Holandji i jako bojownika, biorącego aktywny udział w walce o postęp ludzkości czy to na terenie filozofii, czy to wreszcie na arenie politycznej.

Skojarzenie tych dwóch elementów — myślowego i aktywistycznego, połączenie filozofa i bojownika w osobie Spinozy, przeprowadziła konsekwentnie Helena Askanazy w swym nowym dramacie: „Spinoza i de Witt“. W krótkich, lecz mocą słowa przykuwających uwagę scenach wskazała na konflikty polityczne, zachodzące między partją królewską Wilhelma, a partją wielkiego republikańskiego polityka holenderskiego, Jana de Witt, który jedynie w zasadach demokracji, opartej na pokojowej polityce, uparował dobro państwa i obywateli. De Witt, którego pacyfistyczna polityka doprowadziła Niderlandy do ekonomicznego rozkwitu, był jednak postępowcem nietylko w dziedzinie polityki, lecz także w swym światopoglądzie. Podczas gdy w całej Europie Kościół żelazną stopą tłumił w zarodku każdą myśl progresu, a Święta Inkwizycja paliła na stosie ciała i dzieła bojowników o wyswobodzenie z pod żelaznej obryczy średniowiecza

wypisał de Witt na swym dumnym sztandarze hasło tolerancji i postępu. Jak długo też stał ten mądry i nieprzekupny polityk u steru nawy państwowej, była Holandia ośrodkiem tolerancji i jedynym w Europie państwem wolnościowym. Jego przekonania sprzegły go węzłem przyjaźni z jedynym dorównującym mu współczesnym, ze Spinozą; otaczał go przyjacielską opieką i jemu należy przypisać, że Traktat teologiczno-polityczny przez dłuższy okres czasu uniknął konfiskaty, a autora nie zagrzebano żywcem w kaźniach Inkwizycji. Również i losy tych najwybitniejszych mężów owej epoki sprzegły się nierozłącznie, a gdy de Witt, w nagrodę za swe zasługi koło wzbogacenia Holandji i wywalczenia jej nieznaney dotychczas potęgi ekonomicznej i politycznej, został wraz z bratem przez podjudzony tłum rozszarpany na sztuki, wiedział Spinoza, że i jemu czas opuścić ten świat, w którym fale ciemnoty zalewają dorobek kulturalny i który niewdzięcznością odpłaca się swym najszlachetniejszym bohaterom o lepsze jutro. W parę lat po tragicznej śmierci swego przyjaciela wyzionął ducha.

To jest pokrótce i ogólnie zaznaczona treść dramatu Heleny Askanasy. Lecz jakie bogactwo myśli, idei, postaci i charakterów kryje w sobie tych siedem luźnie ze sobą powiązanych obrazów! Autorka bowiem nie zadowolniła się jedynie przedstawieniem akcji politycznej i nakreśleniem jasnych sylwetek głównych bohaterów, odrzynających się od ciemnego tła epoki, lecz wprowadziła na scenę przedstawicieli wszystkich ówczesnych kierunków politycznych i filozoficznych. Wielu sławnych współczesnych składa odwiedzin choremu szlifierzowi szkieł optycznych. Zapoznaliśmy się z nimi, z ich sposobem umowania, zjawisk życiowych i wchłaniamy w siebie ducha wolnościowej epoki holenderskiej w dziejach tytanicznej walki o postęp. A ponad mrowisko przeciętności wznoszą się, jak dwie potężne statuy Wolności, dwa jasne duchy, żydowskiego filozofa i holenderskiego polityka, których potężny wpływ sięga aż po dziś dzień.

Wielkiemu talentowi i zacięciu dramatycznemu autorki przypisać należy udanie się tego tak trudnego zadania artystycznego.

F. Schlang.

Z wydawnictw hebrajskich

Bardzo zasłużone wydawnictwo hebrajskie „Omanut“ (Tel Awiw) wydało niedawno w serii „Lanoar“, poświęconej wyłącznie Palestynie, małe dziełko, które powinno zainteresować ogół czytelników hebrajskich, a szczególnie zaś naszą młodzież. Nazywa się ono „Haszomer“, a autorem, który sam siebie nazywa skromnie „wydawcą“, jest znany piewca nowej Palestyny, Eiwel Hadani.

Na stu kilkudziesięciu stronach zapozna się tu czytelnik z bohaterem zmaganiem się młodych Żydów, którzy, widząc ewierś wieku temu oplakane stosunki bezpieczeństwa kolonij żydowskich pod rządami tureckimi w Palestynie i poniżenie Żydów wobec strażników czerkieskich i arabskich, postanowili stworzyć w kolonjach żydowską straż bezpieczeństwa. Pod hasłem „strzec i pracować z bronią w ręku“ powstaje najpierw związek „Bar Gijora“, a następnie „Haszomer“ („Strażnik“). Z istic żydowskim uporem przewyciężają pierwsi „szomrim“ przesady wśród swoich i obcych i wprowadzają w życie zasadę, że żydowskiego honoru życia i mienia może strzec tylko Żyd. Jak się to stało? Wśród jakich niezmiernych ofiar, szczególnie ze strony pierwszych pionierów nowego ruchu, o tem każe autor opowiadać swym bohaterom opowiadać swymi własnymi, prostymi, a bezpretensjonalnymi słowami. Z krótkich, urywanych rozmów, z listów, z drobnych notatek, ze sprawozdań urzędowych zmartwychwstają w umyśle naszym te postaci pierwszych strażników, pierwszych żydowskich pasterzy stepowych, ich żon i dzieci. Widzimy ich w walce z dzikimi zwierzami pustyni w walce z niezdrowym klima-

tem, wreszcie w walce ze sobą samym. Widzimy ich śmierć tak heroiczną, jak heroicznem było ich życie. Poznaliśmy ich żony, pełne samozaparcia się, poznaliśmy ich dzieci, częstokroć za młodu już osieroczone, a wszystko to opowiedziane jest bez patosu i właśnie dzięki swej prostocie książeczka pozostawia niezatarte wrażenie.

Jak wszystkie wydawnictwa „Omanut“, również i to dziełko wydane jest bardzo starannie, z ilustracjami i z pełną wokalizacją, dzięki czemu nadaje się również dla osób nie bardzo biegłych w języku hebrajskim, a szczególnie dla młodzieży.

Dr. Zachariasz Silberpfemig.

KRONIKA LITERACKA.

PAMIĘTNIKI ŻYDA SEFARDYJSKIEGO. Związany w Tel Awiwie Żyd sefardyjski Józef Eliahu Szalusz wydał swe pamiętniki pt. „Zarys życia od roku 1870 do roku 1930“. Autor liczy lat 61 i urodził się w Tel Awiwie. Książka jego zawiera interesujące dokumenty do życia Żydów sefardyjskich.

„TRUPA WILEŃSKA“ WYBIERA SIĘ DO RYGI. Żydowski teatr w Rydze, subwencyjonowany jak wiadomo przez państwo, objął p. Zolotarew, mąż Lidji Potockiej. Kierownikiem artystycznym teatru tego zostanie p. Mazo, dyrektor Trupy Wileńskiej, który przyjeżdża do Rygi ze swym zespołem. W skład zespołu prócz znanych już członków trupy wileńskiej wchodzi jeszcze p. Lidja Potocka i pp. Sz. Landau, Buzgan i Szapiro. Do zespołu wraca też Józef Kamen, który do niedawna jeździł z teatrem Dawida Hermana.

„INTELLIGENT, SZTUKA I KULTURA“. Znany filozof żydowski W. Natanson wydał dzieło pt. „Intelligent, sztuka i kultura“. Dzieło to zawiera rozprawę literackie w świetle filozofii.

PRZEDSTAWIENIE, KTÓRE TRWAŁO PRZEZ DZIESIĘĆ GODZIN. W „Goethenum“, założonem swego czasu przez zmarłego Rudolfa Steinera w

Dornach w Szwajcarii, wystawiono ostatnio misterjum Steinera pt. „Die Prüfung der Seele“. Przedstawienie trwało przez dziesięć godzin bez przerwy.

„WALKA ZE SMOKIEM“. Pod tytułem „Der Kampf mit dem Drachen“ wydał Otto Forst de Battaglia, przedstawiciel katolicyzmu w literaturze niemieckiej szereg studjów literackich zawierających analizę współczesnej twórczości niemieckiej. Autor bardzo ostro rozprawia się z Emilem Ludwigiem, Stefanem Zweigiem, Lionem Feuchtwangerem, Ernestem Glaserem, Wassermannem i innymi.

WYKLUCZENIE BARBUSSE'A Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ. „Verite“, organ francuskiej partji komunistycznej, przynosi sensacyjną wiadomość, że Henri Barbusse wykluczony został z partji komunistycznej. Bliższych powodów wykluczenia Barbusse'a z partji nie znamy, przypuszczamy tylko, że Barbusse „zgrzeszył“ swym indywidualizmem.

ILE RAZY GOETHE MIAŁ BÓL ZĘBÓW? Zbliża się stulecie śmierci Goethego, który jak wiadomo zmarł w roku 1832. Zdawałoby się, że o Goethem nie można już więcej nic napisać, tak bogatą jest literatura niemiecka o nim. A jednak to, co jest nieprawdopodobne, stało się rzeczywistością. Oto pojawiło się dzieło pt. „Die Zahnschmerzen des Dichters Goethe und seine Zahnärzte“. Dzieło to daje nam przedsmak tego, co stulecie śmierci tego największego poety niemieckiego jeszcze przyniesie na świat. Wkrótce napewno pojawi się bardzo uczona praca o nagniotkach Goethego i o stosunku tej dolegliwości do twórczości Goethego.

PRZECIWKO OLBRZYMIŁYM GAZOM ARTYSTÓW WYSTĘPUJĄCYCH WE FILMIE DŹWIĘKOWYM. W Nowym Jorku odbyło się zebranie właścicieli kinoteatrów wyświetlających filmy dźwiękowe dla omówienia sytuacji niezwykle trudnej a wywołanej żądaniem wytwórni filmowych. Na zebraniu przyjęto rezolucję protestującą przeciwko zbyt wysokim gazom artystów filmowych, które podwyższają tylko koszty produkcji filmowej.

500 bibliotek hebrajskich w Polsce!

Propaganda książki hebrajskiej — Akcją kierować będzie Bialik

W tych dniach bawił w Warszawie wybitny działacz na polu kultury hebrajskiej w Palestynie, p. Twerski, dyrektor zjednoczonych trzech wydawnictw hebrajskich w Palestynie, „Dwir“, „Moria“ i „Omanut“. Z okazji przybycia zasłużonego działacza odbyła się staraniem Tarbutu konferencja prasowa, na której p. Twerski udzielił kilku ciekawych szczegółów o podróży Bialika do Polski. P. Twerski zakomunikował, iż wówczas, gdy oczekiwano Bialika w Polsce, znakomity poeta faktycznie przygotowany był od wyjazdu z Palestyny, niestety jednak otrzymał zapóźno wiadomość, że zamierzał przyjechać w czerwcu, odradzano mu jednak, ponieważ wtedy rozpoczyna się już sezon wakacyjny i ludzie rozjeżdżają się.

Bialik przebywa obecnie w Karlsbadzie. — W swej podróży po Polsce zwiedził poeta największe miasta żydowskie w Polsce, jak Warszawę, Łódź, Wilno, Lwów, Kraków, Białystok, Lublin i t. d. Stąd uda się do Litwy, Łotwy i Rumunii. Podróż poety potrwa około trzech miesięcy.

Wizyta poety w Polsce zmierza do osiągnięcia praktycznego celu. **Znakomity poeta pragnie przeprowadzić propagandę na rzecz książki hebrajskiej.** W Palestynie niema wprost domu żydowskiego, w którym nie byłoby obszernej biblioteki hebrajskiej. Ukazuje się tam przeciętnie trzysta do pięciuset książek hebraj-

skich rocznie. Wydawnictwo książek jest w Palestynie ważną gałęzią przemysłu, dającą utrzymanie ponad ośmiuset rodzinom. Przeszło 80 procent książek hebrajskich, ukazujących się w Palestynie, zakupuje sam jaszuw. Na Polskę przypada zaledwie pięć procent wydanych książek. Stan ten jest nienormalny.

Ogromną część winy w tym stanie rzeczy ponosi okoliczność, że księgarstwo żydowskie w Polsce zupełnie nie jest zorganizowane. — W całej Polsce niema ani dziesięciu nowoczesnie urządzonych księgarń żydowskich.

Organizuje się obecnie w Polsce „Towarzystwo przyjaciół książki hebrajskiej“, na wzór podobnych Towarzystw zagranicznych. Każdy członek Towarzystwa, opłacający dziesięć dolarów rocznie, otrzyma wedle własnego wyboru wydawnictwa Szytla, Dwiru, Morii, Omanutu i wszystkich innych z bardzo znacznym rabatem. Polska liczy dziesiątki tysięcy czytelników hebrajskich i jest nadzieja, że podjęta akcja odniesie pełny sukces. Niezależnie od tego prowadzona będzie akcja w kierunku zakładania w każdym mieście i miasteczku społecznych bibliotek hebrajskich lub też bibliotek mieszanych z działami hebrajskim. Akcją tą prowadzona będzie pod hasłem: **przynajmniej pięćset bibliotek hebrajskich w Polsce.** Oto będą konkretne cele odwiedzin Bialika w Polsce.

Wystawa sztuki cmentarnej

W Pile została otwarta przez nadprezydenta prowencji Pogranicze v. Bülowa wystawa sztuki cmentarnej p. t. „Śmierć i życie“.

Zawiera ona eksponaty, ilustrujące historyczny rozwój sztuki grzebania umarłych od czasów przedhistorycznych aż do chwili obecnej, zwyczaje pogrzebowe, nowoczesną sztukę budowy i planowania cmentarzy, architekturę budynków itd. Wystawa zostanie następnie

przeniesiona do szeregu większych miast Pogranicza.

W związku z wystawą odbędą się również odczyty o sztuce cmentarnej historyków sztuki kościelnej katolickich, ewangelickich i żydowskich.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

Dziś III. Ogólno-żydowskie Zawody Lekkoatletyczne o puchar „Nowego Dziennika“

Początek o g. 9:30 przedp. i 3 popoł. na boisku „Makkabi“

Dziś

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS“

W pierwszych 7 miesiącach roku 1931 zawarto 82889 nowych ubezpieczeń na łączną kwotę 44,830.000 dolarów amer. Obecny stan ubezpieczeń wynosi ponad 405 milionów dolarów. Środki gwarancyjne wynoszą więcej niż 30 milionów dolarów. 695x

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przewidziane reformy podatkowe

Rozważane przez klub BB. projekty reformy podatkowej obejmują — jak slychać — przede wszystkim sprawę obniżenia podatku obrotowego, przyczem założeniem głównym jest stopniowe obniżenie tego podatku do pół proc. Narazie z dniem 1 stycznia 1932 r. wprowadzona byłaby obniżka tego podatku, przyczem stawki byłyby zróżniczkowane w zależności od gałęzi przemysłu i handlu, tak, iż niektóre stawki podatku obrotowego byłyby obniżone do 1 proc., a nawet niżej. Równocześnie przeprowadzona byłaby sprawa podwyżki podatku dochodowego od dochodów powyżej określonego minimum.

Koszta pomocy w naturze dla bezrobotnych w okresie zimowym

W myśl zamierzeń rządowych będzie przeprowadzoną w czasie tegorocznej zimy akcja dożywiania i pomocy w naturze dla bezrobotnych. Jakie mogą być koszty tej akcji? Według obliczeń przedwstępnych koszty ogólne sięgałyby sumy 53 milionów złotych, jako przypuszczalnie niezbędnej dla zrealizowania pomocy w naturze dla 800,000 osób w ciągu 4 miesięcy zimowych. Koszt jednego obiadu wyniósłby 35 groszy (Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie, wydający w swych jednodajniach 11,000 obiadów dziennie, oblicza koszt obiadu na 40—46 groszy), co dałoby w sumie 33,6 milionów złotych. Oprócz obiadu miałby otrzymywać każdy słotownik po 1/2 kg. chleba dziennie, co kosztowałoby 19,2 milj. złotych.

Ogólne wydatki na dożywianie bezrobotnych wyniosłoby zatem od grudnia br. do marca 1932 r. Sumę 53 milionów zł. Potrzebne na ten cel fundusze (ewentualnie in natura) ma otrzymywać organizujący się naczelny komitet: 1) z zaległości podatkowych, 2) z konfiskat celnych, 3) z funduszu (zw. akcji specjalnej dla bezrobotnych (2 do 2,5 milionów zł.), 4) z części wpływów z projektowanej zwyczajki podatków (dochodowy, taksy rejentów itd.), oraz 5) z dobrowolnych ofiar. Według obliczeń preliminowanych potrzeba będzie na ten cel 11 i pół tysiąca ton mięsa, 58 tysięcy ton kartofli, 6 tysięcy ton kaszy perłowej i około 4 tysiące ton smalcu i słoniny.

Fala licytacji

Warszawska „Społeczna Agencja Prasowa“ pisze:

Wraz z nadchodzącą jesienią i terminami płatności zobowiązań, pojawia się fala licytacji i to obejmująca znane firmy, uważane dotychczas za pewne i solidne. Pociągnięto to za sobą oczywiście dalszy wzrost bezrobocia i — kurczenie się wpływów podatkowych, tak magistratu jak i Skarbu Państwa. W pierwszym rzędzie ofiarami licytacji padają zakłady gastronomiczne i lokale rozrywkowe oraz drukarnie.

—o—

„POLSKA LIGA MLEKA“. Z okazji odbywających się obecnie we Lwowie Targów Wschodnich, urządza grupa zainteresowanych osób, w dniu 10 bm. w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie zebranie założycielskie „Polskiej Ligi Mleka“. Ma to być organizacja podobna do tego rodzaju organizacji zagranicznych, która ma za cel systematyczną propagandę na rzecz zwiększonej i na zasadach higieny opartej konsumpcji mleka. Chodzi przytem również o rozwój przemysłu mleczarskiego i pomnożenie jego możliwości eksportowych.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ. Firma palestyńska pragnie nawiązać kontakt z firmami polskimi, trudniącymi się eksportem towarów włókienniczych. Firma wiedeńska pragnie wejść w porozumienie z fabryką wyrobów włókienniczych, zainteresowaną eksportem do Wiednia. Informację udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi ul. Targowa 63.

DZIAŁ SZACHOWY

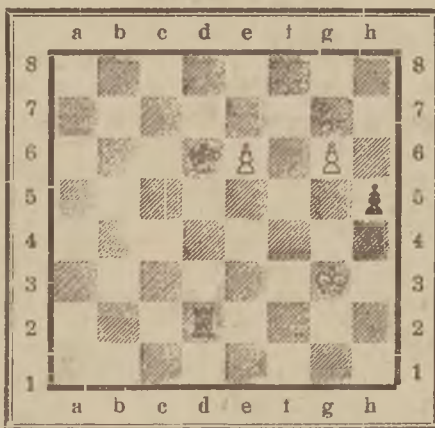
Pod redakcją HENRYKA KLINGA

ZADANIE NR. 71.

A. P. Gulajew — 1929.

Białe: Kg3, p: e6, g6 (3 fig.).

Czarne: Kd6, Wd2, p: h5 (3 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

—o—

OSTATNIA KOLEJKA OLIMPIADY SZACHOWEJ W PRADZE.

Partia poniższa doskonale ilustruje wyczerpanie i napięcie nerwów, jakie udzieliło się walczącym, kiedy to zwycięstwo do ostatniej chwili było niepewne. Grający białymi Amerykanin Kashdan popełnia kilka drobnych błędów, podtyktowanych przez roztrągane nerwy, które, dziwnie spokojny Rubinstein wykorzystuje z bezprzykładną konsekwencją, mimo, iż miał za sobą 19 partii w 13 dniach! Przedłużenie turnieju z dwóch na trzy tygodnie niewątpliwie lepiej odbiłoby się na zdrowiu i formie graczy, to też organizatorzy przyszłej Olimpiady powinni bardziej amatorskie przepisy ustanowić.

1. d4 d5, 2. Sf3 Sf6, 3. c4 e6, 4. Sc3 Sd7, 5. Gg5 Ge7, 6. e3 0—0, 7. Hc2.

Ze względu na pioną c7, posunięcie to nie jest najlepszym. Należało grać Wc1 — 7... h6, 8. Gf4 c5. Uwydatnia słabość 7, posunięcia białych i czarne

dostają swobodną grę figur.

9. cXd cXd4! 10. eXd SXd5, 11. SXd5 eXd5, 12. a3.

Utrata czasu! Lepsze było poprostu Ge2, poczem 0—0.

12... We8, 13. Ge2 Sf6, 14. Gc7.

Mały „wpadunek“! Kashdan liczył się z 14... Hd7, 15. Se5 z korzystną grą.

14... Gf5! 15. HXc5 HXc7, 16. 0—0 Hb6.

Na 16... GXa3 mogłoby nastąpić 17. Cb5. — 17... Wab1 Wac8, 18. Hd3 a6, 19. Sh4?

Ten nieszczęśliwy moment spędza Kashdana z właściwej drogi Skoczek: na f3 stał dobrze, jedynie pozycja gońca wymagała poprawy, co dało się osiągnąć za pomocą Gd1 i Gb3.

19... Se4, 20. Sf5 Gf6, 21. Wd1 Wc4, 22. Hf3 Wc8. Dużo silniejsze było Wc2. Rubinstein chciał powtórzeniem ciągów wygrać na czasie.

23. Hg4 Kf8, 24. Gf3 g6! 25. Se3.

Na 25. SXh6 nastąpi Wc7! Gorsze byłoby natomiast: 25... GXd4, 26. Hd7! Wc7, 27. HXd5. — 25... GXd4, 26. SXd5 GXf2+, 27. Kf1?

Lepsze było 27. Kh1, na co czarne wskutek zagrożonego Se4 musiałyby za pomocą He6 zaferować końcówkę, a ta nie byłaby dla białych beznadziejną.

27... Hb5+, 28. Ge2 Hc6, 29. g3.

Albo: 29. Gf3 h5, 30. Hf4 (Hh3? Sg5) g5!

Narzykąd: 31. Hf5 Hc4+, 32. Ge2 Sg3+, 33. KXf2 WXe2+, 34. KXg3 Hh4 mat.

29... Ga7, 30. Hf4 Kg7, 31. Wbc1 He6, 32. Gg4 WXc1, 33. GXe6 WXd1+, 34. Ke2 Wd2+ i białe poddały się.

—o—

KRONIKA SZACHOWA.

AMSTERDAM. Pojedynek Pacablanca—Euwe zakończył się pewnym zwycięstwem pierwszego w stylu: +2 = 8. Kubańczyk wykazał wysoką formę jak za dawnych dobrych lat. — Zapewniwszy sobie zwycięstwo w pierwszych partiach, dalsze rozgrywał bez zbytecznego natchenia.

—o—

ROZWIĄZANIE ZAGADEK NR. 71.

1. g7 h4+, 2. Kh3 Wd3+, 3. KXh4 Wd1! 4. e7! KXe7, 5. g8S+ Ke6, 6. Sh6 remis.

INADESTANIE

Zarząd Szkoły „Cheder Iwri“ (Mizrahi)

urządza w nowym gmachu przy ul. Miodowej 26

DOM MODLITWY

na nadchodzące Święta Uroczyste. — Sprzedaż miejsc wygodnych dla mężczyzn i kobiet odbywa się codziennie od godz. 6 do 9 wieczór, w niedzielę od godz. 3 do 9 wieczór, w kancelarii szkoły przy ul. Miodowej L. 26. 693x

Zarząd DOMU MODLITWY

w sali Teatru Żydowskiego przy ulicy Bocheńskiej L. 7

zawiadamia, że pozostałe bilety na nabożeństwa w nadchodzące uroczyste święta **רח"ה י"ג** można nabyć codziennie przy kasie Teatru od godz. 10 rano do 9 wieczór, oraz od wtorku dnia 8 b. m. włącznie we firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46. — Telefon 132-56. — Zarząd zapewnił sobie udział najwybitniejszych sił kantorskich, oraz przeprowadził specjalne celowe urządzenie sali. 366g

Drogiemu Koledze p. Natanowi Ginzgowi wyraża najgorętsze współczucie z powodu zgonu b. p. Ojca.

374g Grono Urzędnicze Spółdzielczego Banku Centralnego, Kraków ul. Józefa 1.

Przyjacielowi naszemu p. Natanowi Ginzgowi z powodu zgonu b. p. Ojca Jego wyrażają tą drogą współczucie.

700x Leon Gellés z narzeczoną.

DZIEŃ POLITYCZNY

PRZECIW „PESYMIZMOWI“ INSTYTUTU BADAŃ KONJUNKTUR

Jak podała dzienniki opozycyjne, w Ionie Instytutu Badań Konjunktur gospodarczych powstało wielkie nieporozumienie wewnętrzne między dyrektorem Instytutu p. Lipińskim a jego współpracownikami. Nieporozumienie dotyczy oceny sytuacji gospodarczej w sprawozdaniach Instytutu, na który to temat w ostatnich latach wiele dyskutowano przyczem w sanacji objawia się niezadowolone z „pesymizmu“ Instytutu. W związku z tem zanosi się na daleko idące zmiany personalne, o czym wczoraj już pokrótce donieśliśmy.

STRONNICTWO LUDOWE BĘDZIE WYDAWAĆ DZIENNIK

Naczelny komitet Stronnictwa Ludowego postanowił przystąpić do wydawania własnego pisma codziennego i upoważnił byłych posłów Rataja i Thugutta do zorganizowania wydawnictwa. W planie jest nabycie własnej drukarni.

DALSZE ŚLEDZTWO W SPRAWIE BRZESKIEJ

Wobec powrotu z urlopu p. Demanta śledztwo w sprawie brzeskiej, jak donoszą ze źródeł miarodajnych będzie wznowione, i potrwa do końca bieżącego miesiąca, poczem zostanie zakończone, a akta zostaną ponownie przedstawione wszystkim oskarżonym.

Przypomnieć należy, że już na wiosnę sędzia Demant pokazał akta zakończonego przez siebie śledztwa wszystkim oskarżonym i odesłał je do prokuratora, Prokurator uznał, że śledztwo trzeba jeszcze uzupełnić.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

WIADOMOSCI Z KRAJU

Uznania godny okólnik Rektora politechniki lwowskiej

Rektor politechniki lwowskiej prof. Sokolnicki wydał następujący okólnik (Nr. 4293/31 z 4 bm):

„Zbliża się początek roku akademickiego, a wraz z nim Rektor i Profesorowie Politechniki Lwowskiej zaczynają otrzymywać liczne pisma rodziców krewnych i opiekunów młodzieży z prośbami o protekcję i względy przy egzaminach wstępnych. Zjawisko to, spowodowane zrozumiałą zresztą troską rodziców o los synów, nie jest zdrowe, ani godne tolerowania: godzi ono w dobrą sławę Uczelni, której Profesorowie sami otaczają młodzież jak największą życzliwością i starają się o największą bezstronność w ocenie kandydatów, przynosi ujmę młodzieży już studyjnej, która niewątpliwie tylko swoim własnym wysiłkiem ma do zawdzięczenia przyjęcie; wreszcie, co najgorsze, demoralizuje młodzież, wyrabiając w niej u samego zarania życia przekonanie, że wszystko, nawet przyjęcie do Szkoły Wyższej, wyrabia się protekcją. Biedne zachowanie się wobec tego stanu rzeczy byłoby utrwaleniem takiego przekonania.

Rektorat Politechniki lwowskiej czuje się w obowiązku uprzedzić, że jak dotychczas, tak i nadal czuwać będzie nad przestrzeganiem bezstronności przy ocenie kandydatów i starać się będzie eliminować przy wpisach wszelkie wpływy lub względy boczne, nierzeczowe, ale zarazem, że do listów z prośbami o protekcję dla uczniów przywiązywać będzie odtąd to znaczenie, jakie one, logicznie rzecz biorąc, jedynie mieć mogą: znaczenie zwrócenia uwagi na protegowanych kandydatów jako na słabych, niezdolnych do samodzielnego wykazania istotnych kwalifikacji do studjów”.

—ośo—

POCHÓD ULICZNY DZIECI SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. demonstracyjny pochód uliczny dzieci żydowskich (szkół świeckich w Warszawie. Dzieci przybędą ze szkół pod opieką nauczycieli do ogrodu Krasińskich, skąd o godz. 11 rano wyruszą ulicami Nalewki, Miła, Zamenhofska, Pawia, Smocza, Nowolipki do siedziby Zarządu „Zjednoczenia Szkół Żydowskich” (Nowolipki 41), gdzie pochód zostanie rozwiązany. Dzieci nosić będą transparenty z hasłami, wyrażającymi żądania ludności żydowskiej w dziedzinie szkolnictwa.

ŁODZIANKA DZIEDZICZY OLBRZYMI SPADKEM AMERYKAŃSKI

Do Łodzi nadeszła wiadomość o olbrzymim spadku amerykańskim, który ma przypaść 74-letniej Łodziance Chanie Fajnerowej, zam. przy ul. Kamiennej. Przed wojną dwaj bracia Fajnerowej, Szmul i Jakób Rosensohnowie wyemigrowali do Ameryki, gdzie dorobili się wielkiego majątku. Obecnie Fajnerowa otrzymała wiadomość, że brat jej Samuel zmarł w Ameryce, pozostawiając spadek, sięgający sumy pół miliona dolarów. Znaczna część tej olbrzymiej fortuny przypadnie w udziale Fajnerowej, która podobno zamierza za uzyskane pieniądze ufundować szpital dla dzieci.

SĄD EKSMITUJE SIEBIE SAMEGO

Z Lidy donoszą o niezwyklej sprawie sądowej, jaka ma się tam w najbliższych dniach rozegrać. Oto magistrat w Lidzie wynajął dla nowoutworzonego oddziału Sądu okręgowego lokal w domu prywatnym, ale ponieważ jest w kłopotach finansowych i zobowiązań swoich nie płaci, więc nie płacił także komornego. Wobec tego właściciel domu wniosł do oddziału sądu okręgowego w Lidzie skargę o eksmisję i w ten sposób sąd będzie musiał sam siebie eksmitować, o ile przedtem sprawa nie zostanie polubownie załatwiona w ten sposób, że za zobowiązania magistratu zapłaci rząd.

B. GEN. ŻYMIŃSKI NA WOLNOŚCI

B. gen. Michał Żymirski, który bezpośrednio po wypadkach majowych został osadzony w więzieniu za nadużycia na stanowisku zastępcy szefa administracji armji, a następnie prawomocnym wyrokiem skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i pozbawienie praw, został zwolniony z więzienia w ubiegłą sobotę. W tym dniu bowiem skończył się okres wymierzonej kary. Po puszczeniu więzienia Żymirski przybył onegdaj do War-

szawy, aby podjąć starania o wyjazd zagranicę. Podobno ma się on udać do Argentyny.

SKAZANIE 25-CIU KOMUNISTÓW

Sąd okręgowy we Włocławku na 2-dniowej sesji rozpoznawał sprawę 25 komunistów kutnowskich, którzy byli sprawcami rozruchów i pobicia policjantów w dniu 1 maja br. w Kutnie pod wodzą radnego miejskiego Franciszka Szlenka. Sąd skazał Franciszka Szlenka i Józefa Grudzińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, pozostałych zaś na kary więzienia od 1 roku do 3 lat.

SCHWYTANIE SZAJKI FALSZERZY BANKNOTÓW W POZNANIU

Policji śledczej w Poznaniu udało się w tych dniach zlikwidować szajkę falszerzy 100-złotowych banknotów. Policja zaskoczyła falszerzy w chwili, gdy przystępowali do wyrobu nowej emisji. Szajkę tę tworzyli: Józef Klosse, Jan Krzyżan, Franciszek Biedny, Franciszek Majchrzak i Czesław Chojnicki. Wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu, zaś urządzenie służące do falszowania banknotów skonfiskowano. Aresztowani falszerze urządzili fabrykę na peryferjach miasta na Zawadach w dawnej fabryce chleba Lechja. Falszerze zamierzali wypuścić w obieg banknotów na sumę 250 tys. zł.

DEFRAUDACJA W BANKU LUDOWYM W JĘDRZEJOWIE

W Banku Ludowym w Jędrzejowie pracował niejaki Izaak Wajnrach. Przed niespełna tygodniem W. defraudował 20.000 zł i zbiegł. Władze śledcze rozesłały za nim listy gończe. W. podobno jest w posiadaniu paszportu zagranicznego.

PORUCZNIK POSTRZELIŁ TEŚCIOWĄ

W ub. piątek popołudniu rozegrał się w Warszawie w mieszkaniu por. Bronisława Paszkowskiego ponury dramat. Między 33-letnim por. Paszkowskim, pracownikiem departamentu M. S. Wojsk. a jego żoną 29-letnią Ludwiką, urzędniczką fabryki parowozów, wynikały ostatnio częste nieporozumienia. Krytycznego dnia przysłała do Paszkowskich matka żony porucznika, 60-letnia Ludwika Werpachowska. Niebawem pomiędzy por. Paszkowskim a teściową wywiązała ostra sprzeczka przy czem — jak zeznaje oficer — starszka rzuciła w niego miską. Wtedy P., nie panując już nad sobą, wyjął rewolwer i wystrzelił trzykrotnie. 2 kule chybiły, trafiając w oparcie otomany, trzecia zaś trafiła Werpachowską w usta wyszła za lewym uchem. Sprawcę strzałów rozbrojono i przewieziono do komendy miasta. Życiu Werpachowskiej nie zagraża niebezpieczeństwo.

OSZUST — ZABÓJCĄ

W tych dniach w Międzyrzeczu Podlaskim powstała sprzeczka na tle handlowem między kupcami Ryszardem Oszustem i Srulem Rozenwaldem. W pewnym momencie Oszust wy dobył rewolwer i dwoma strzałami położył trupem Rozenwalda. Zabójcę przekazano władzom sądowym. (PAT).

PORWANIE DWÓCH DZIEWCZĄT

Onegdaj zdarzył się w Warszawie wypadek porwania dwóch dziewcząt. Późnym wieczorem ul. Koźłą (Stare Miasto) wracały za pracy dwie siostry: 18-letnia Lucyna i starsza nieco siostra Wanda Pograzińska. W pewnej chwili jakiś mężczyzna zagadnął dziewczęta, proponując im przejażdżkę samochodem. Dziewczęta zgodziły się i wsiadły do taksówki. Ta przejechała jeden z mostów na Wiśle i na Pradze popędziła szybko pustą ulicą Grochowską. Młodsza Lucyna usiłowała otworzyć drzwiczki i krzyknąć, ale mężczyzna ją ubzdrowiał. Samochód pędził dalej ku Wawrowi. Lucynie udało się otworzyć drzwiczki i wyskoczyć, to samo zrobiła siostra i obie skryły się w krzakach. Po pewnym czasie dowlokły się do posterunku policyjnego i złożyły meldunek. Pokaleczoną Lucynę opatrzyło pogotowie, drugiej nie się stało.

ODBICIE SKAZANEGO PRZESTĘPCY

W sądzie okręgowym we Lwowie zaszedł niezwykle wypadek odbicia skazanego przestępcy przez meły społeczne. Przed sądem stawali 4 włamywacze, oskarżeni o to, że w maju br krytem korytem Pełtvi dostali się pod sklep jubilerski Rapsa przy ul. Legionów i usiłowali włamać się do sklepu. Zostali oni ujęci w chwili przebijania sklepienia. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Samotija na 2 i pół roku więzienia, pozost-

„WARSZAWA” SZALOMA ASZA

po cenie subskrypcyjnej dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Słynna trylogia powieściowa Szaloma Asza p. t. „POTOP”, dająca niezwykle żywy i barwny obraz współczesnego życia Rosji, ze specjalnym uwzględnieniem życia żydowskiego, ukazuje się obecnie w przekładzie polskim.

Pierwszy tom p. t. „PETERSBURG” wyszedł przed kilku tygodniami, a Prenumeratorzy nasi mieli sposobność nabycia go po cenie o połowę niższej od ceny księgarskiej.

Niebawem ukaże się drugi tom trylogii p. t.

„WARSZAWA”

w przekładzie Wacława Rogowicza. Ze względu na przedstawione w nim środowiska polskie, powieść ta tem bardziej będzie interesującą dla naszych Czytelników.

Szalom Asz zbyt poczesne i uznane zajmuje miejsce w literaturze żydowskiej, by jego dzieła specjalnych wymagały zaleceń. Wystarczy nadmienić, że trylogia

„POTOP”

odbiła się entuzjastycznym echem na łamach krytyki fachowej i spotkała się z gorącym przyjęciem wśród czytającej publiczności żydowskiej.

Cena każdego tomu trylogii, a więc i powieści

„WARSZAWA”

wynosić będzie 12 Zł.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika”, pragnąc udostępnić swoim Czytelnikom nabycie tego wspaniałego dzieła na dogodnych warunkach, poczyniło specjalne starania, by każdy Prenumerator „Nowego Dziennika” mógł otrzymać je po wyjątkowo niskiej cenie, a mianowicie 6 Zł. 50 GR. — (Na prowincji plus porto polecione 1 Zł. 20 GR.).

Cena ta subskrypcyjna ważna jest DO DNIA 17-go WRZEŚNIA B. R.; po tym terminie cena tomu wynosić będzie 12 Zł.

Za kilka tygodni ogłosimy na tych samych warunkach subskrypcję trzeciego tomu trylogii Asza p. t. „Moskwa”.

Każdy, kto zechce nabyć powieść Asza „Warszawa” po cenie subskrypcyjnej, winien wypełnić czytelnie załączony kupon, oraz blankiet nadawczy P. K. O. Nr. konta 400630 i wpłacić według tego blankietu Zł. 6'50. Odcinek blankietu P. K. O. wraz z wypełnionym kuponem należy przesać w niezaklejonej kopercie za opłatą pocztową 5 gr. — pod adresem:

Wydawnictwo „Nowego Dziennika”, Kraków Orzeszkowej 7.

Na kopercie należy bezwzględnie dopisać wyraz: „Druk”.

ZAMOWIENIE

Imię i nazwisko

Miejscowość:

Ulica, Nr. domu:

Zamawiam dzieło Sz. Asza „Warszawa” wpłacając równocześnie zł. 6'50 na konto P.K.O. Nr. 400630 (Wydawnictwo „Nowego Dziennika” — Kraków) — (na prowincji plus porto polecione 1'20 zł.)

Kupon ważny do dnia 17 września 1931 r.

stałych zaś po 3 lata więzienia. Kiedy po ogłoszeniu wyroku dozorca więzienni przeprowadzali skazanych do więzienia, „publiczność” zrobiła sztuczny tłok, przyczem oddzielono dozorców od skazanych. Z tłoku zdołał skorzystać tylko jeden Samotij, który zbiegł; pościg nie dał dotychczas żadnego wyniku

WŚCIEKLIZNA NA KRESACH

Na mieszkańca miasteczka Mołczadz w powiecie baranowieckim, Szewczyka, jadącego furmanką napadł wściekły wilk, z którym Szewczyk stoczył walkę. Wilka dobili koczujący w pobliżu cyganie, a głowę jego przekazano do Wilna celem zbadania. Szewczyk odniósł podrapania na twarzy i pokłusania ręki. W tymże czasie został pogryziony przez wściekłego psa mieszkającego wsi Ostrów pow. baranowieckiego, Pietraszewicz Dymitr, który został oddany pod obserwację i dla przeprowadzenia kuracji przekazany miejscowemu lekarzowi rejonowemu. Na terenie całego powiatu wszczęto energiczną walkę z rozszerzającą się wściekłością wśród zwierząt. (PAT).

LOKALE

POKÓJ z pierwszorzędnym utrzymaniem i komfortem dla 2-ech akademików (czek) do wynajęcia. Wiadomość: Prof. Reinholdowa, Karmeliska 56, m. 1. 691x

POKÓJ umeblowany, w pobliżu WSH, dla akademicki: Józefitów 21, m. 8. 598x

ELEGANCKI pokój frontowy do wynajęcia z utrzymaniem lub bez dla paniąki lub chłopca, ewentualnie z opieką: ul. Grodzka 66, m. 4. 703x

2 POKOJE kuchnia przedpokój w starym domu przy ul. Lwowskiej do wynajęcia za zwrotem remontu. Zgłoszenia do Adm. „N, Dziennika“ pod „Niski czynsz“

PROF. gimn. przyjmule młodzież szkolną na wikt i mieszkanie, pomoc w nauce, fortepian: Fleschner, Kraków, Wielopole 24. 377g

WIEDEN. Przy polskiej rodzinie inteligentnej (żydowskiej) we Wiedniu do wynajęcia pięknie umeblowany pokój z gabinetem, osobnym wejściem i telefonem, z pensją lub bez pensji. Zgłoszenia skierować pod — Wlen IX, Liechtensteinstrasse 60, Th 13. 696x

WE WIEDNIU duży pokój przy lepszej żydowskiej rodzinie dla 2 studentek (tów) z całym utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Lekcje muzyki i francuskiego w domu. Informacji udziela: Grossowa, Kraków, ul. Zielona 12, I. piętro. 371g

NAJTANSZY specjalny MAGAZYN KONFEKCI DAMSKIEJ KRAKOWA

Dom Modeli V O G L E R Florjańska 10
Godne widzenia są nasze wystawy reklamowe! 699

ELEGANCKO umeblowany pokój z balkonem i z osobnym wejściem do wynajęcia. Pokój nadaje się również do celów reprezentacyjnych. Wiadomość: ul. Kraszewskiego 19, m. 9. 368g

NAUKA I WYCHOWANIE

SŁUCHACZKA III, roku praw, rutynowana korespondentka, poszukuje lekcyj ze wszystkich przedmiotów, szczególnie matematyki i łaciny najchętniej za utrzymanie. — Zgłoszenia pod „H. L.“ od Adm. „N, Dziennika“ 694x

RUTYNOWANA nauczy cięka udziela lekcji, — konwersacji, literatury języka niemieckiego w każdym zakresie: Hornowa, ul. Śląska 4, III piętro. 363g

PANIENKA dochodząca ze znajomością języka hebrajskiego, do 7-letniej dziewczynki zostanie uatychmiast przyjęta. Zgłoszenia: Gletzer, Grodzka 36, drzwi 5. 651x

ABSOLWENTKA filozofii udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Weinberg, Miodowa 20. 378g

Chemiczna pralnia i art. farbiarnia

„KRAKOWIANKA“

Centrala:
Kraków, Starowiślna 18. Telefon 162-67
przyjmuje wszelką garderobę do chem. czyszczenia i farbowania po cenach bardzo niskich.

Zawiadomienie.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, że Stowarzyszenie dla przejezdnych chorych, które corocznie urządza nabożeństwa w Rosz Haszana i Jom Kipur, również tego roku urządzi nabożeństwa w nowo odświeżonych salach frontowych Kawiarni Bristol. Uwaga! Krzesła będą numerowane. Bilety są przez cały dzień do nabycia w Kawiarni „Bristol“. 670x

WPISY do Szkoły **MALARSTWA I RYSUNKU** art. mał. **Alfreda TERLECKIEGO** w Krakowie, ul. A. Potockiego L. 11
za dzieci funkcjonariuszy państwowych zwraca Rząd Zniżki kolejowe 50%.

NOWOŚCI w materiałach i fasonach poleca
Salon krawiecki SZYMON ELSNER
Kraków, ul. Gertrudy 24. Telefon 129-28

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

KRAKÓW 14, Lwowska 2. tel. 114-72

oferują cegłę maszynową, pustaki i dachówkę, oraz wszelkie materiały budowlane najwyższej jakości, po niższej cenie. 627x

WPISY

do pryw.

SZKOŁY MUZYCZNEJ

PROF. MARJI BR. CLOSMANN, CZŁ. P. Z. M. P.
Starowiślna 21, od godz. 11—1 i od 3—7.

Nauka gry fortep., przedm. teoret. dykt. muzycz., przy końcu roku egzamin, — pod przewodnictwem Prof. Dr. Reissa.

Kursa języków:

niem., ang., franc., gram., liter., koresp. handl., stenografia; — dla starszych kurs 6 miesięcy. — Starowiślna 21, II. piętro.

WPISY

na męskie i żeńskie

KURSY HANDLOWE

S. GRYSZPANA

odbywają się w lokalu Kursów

W KRAKOWIE, Zielona 12

codziennie od 9—12 i 4—7

Żądać prospektów!

Dla starszej młodzieży szkolnej

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, poleca specjalne trwale

obuwie dla młodzieży

po cenach konkurencyjnych.

Magazyn obuwia

Leo

Kraków, ulica Florjańska L. 35.

W. Weynerowski i Syn — Fabryka Obuwia Bydgoszcz.

Elegancką bieliznę

męską, damską, dziecinną, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizniarstwa wchodzące wykonuje szybko i starannie wedle najnowszych żurnali. — pracownia „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

NA KURSY HANDLOWE

WPISY PRAKTYCZNE roczne i wieczorne, półroczne księgowości dla LOROSŁYCH

FEINBERGA

długoletni rutynowany Instruktor nauk handl. Kraków, STAROWIŚLNA 28 (przy ul. Dietla). Celem umożliwienia młodzieży korzystania z wykładów na kursach, udziela się niezamownym zniżki aż do taksy 20 zł. mies. 416x

WPISY

do szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. — „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9 II. piętro, na.

1-roczny i 2-letni kurs gospodarstwa domowego

odbywają się w kancelarii szkoły od godz. 10—1, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt. — Telefon 158-21.

BIURO POWIERNICZE

Kraków, ul. św. Jana 18. Telefon 170-37

wykonuje wszelkie zlecenia: kupna i sprzedaży realności miejskich i ziemskich, prowadzi administrację domów i majątków, udziela porad technicznych i handlowych, kontroluje bilanse, kontrakty, przedsiębiorstwa, składy, ułatwia sprzedaż produktów rolnych i leśnych, oraz pośredniczy przy imporcie i eksporcie. 638x

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE ROZADZKI, LINOLEUM i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAMON LUB ORZECH CIEMNY.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wiele mówi się i pisze o Białej Księdze, Liście MacDonalda itd.

Ale mało kto zna dokładnie treść tych dokumentów.

Czytajcie przeto:

DOKUMENTY POLITYKI SJONISTYCZNEJ

OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO DO ENUNCJACJI MacDONALDA I WEIZMANNA

1897—1931

Do nabycia w Admin. „Nowego Dziennika“, Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7. Telef. 102-79 we wszystkich księgarniach.

Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacji za poprzedniem nadesłaniem należności, przy odbiorze większej ilości, cena po 50 gr. (i porto).

KRONIKA

Wrzesień

6

Niedziela

24 Elul 5691

Wschód
słońca
4 m. 54

Zachód
słońca
18 m. 14

Dziś posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjoniskiej

Dziś w niedzielę dnia 6 bm. odbędzie się w lokalu Stow. akademickiego „Przedświt Hiaszchar“ przy ul. Stradom 15, posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjoniskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie — prezes Egzekutywy dr. Ign. Schwarzbart. 2) Za kulisami XVII Kongresu Sjonistycznego — sprawozdanie — prezes Organizacji poseł dr. Thon. 3) Program pracy organizacyjnej w naszej dzielnicy wobec obecnej sytuacji sjonizmu — sekretarz generalny Abraham Hofstätter. 4) Sprawa zorganizowania aliji stanu średniego — mgr. Leon Salpeter, członek Egzekutywy. 5) Bank polsko-palestyński — Abraham Hofstätter. 6) Ewentualja.

Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem.

Referat Dr. Ohrensteina w Jarosławiu

W dniu dzisiejszym odbywa się w Jarosławiu zjazd członków organizacji „Hanoar Haiwri“ z okręgu jarosławskiego z współdziałaniem dr. Judy Ohrensteina z Petach Tikwy. Dr. Ohrenstein jako reprezentant ruchu „Hanoar Haiwri“ na XVII Kongresie w Bazylei brał czynny udział we wszystkich obradach, tak kongresowych, jak i konferencji stamsjonistów. M. in. dr. Ohrenstein został wybrany jednym z pięciu członków stamsjonistycznej Egzekutywy w Palestynie.

W dniu dzisiejszym wieczorem na zakończenie zjazdu „Hanoar Haiwri“ wygłosił dr. Ohrenstein referat o problemach kongresowych. Zapowiedziany referat wzbudził wśród społeczeństwa żydowskiego w Jarosławiu wielkie zainteresowanie.

Ogólnopolski zjazd lekarzy internistów w Krakowie

W dniach od 24 do 27 bm. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd lekarzy internistów. Na zjazd zgłoszony został szereg wykładowców, referatów i pokazów wybitnych przedstawicieli polskiego świata lekarskiego. Uczestnicy zjazdu odbędą szereg wycieczek w okolice Krakowa, oraz do uzdrowisk na terenie województwa krakowskiego. Wszelkich informacji udziela komitet organizacyjny w klinice lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, Kopernika 15.

Powszechny spis ludności — 9 grudnia b. r.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady ministrów zostało podpisane rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności. Spis odbędzie się w dniu 9 grudnia br. według stanu o północy z 8 na 9 grudnia.

Drugi powszechny spis będzie miał zakres węższy niż spis z r. 1921, nie obejmuje on bowiem spisu gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodniczych, jak również gruntów wspólnych, zwierząt domowych oraz spisu sierot, ogranicza się jedynie poza spisem ludności do spisu mieszkań i budynków.

Prace przygotowawcze, organizacja przeprowadzenia i opracowanie spisu wykonane zostaną w Głównym Urzędzie Statystycznym przez Biuro powszechnych spisów z generalnym komisarzem spisowym na czele.

— **DYZURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1. Tylko dyżur dzienny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9.

— **SPENSJONOWANIE PROF. I. CHRZANOWSKIEGO.** Wczorajszy „Czas“ notuje pogłoskę, że wniosek wydziału fil. U. J. o przedłużenie profesury prof. I. Chrzanowskiego nie został przez ministra WR i OP. uwzględniony.

— **MIEJSKIE AMBULATORIUM ELEKTROTERAPEUTYCZNE** (lamp kwarcowych i diater-

mji), mieszczące się w Ratuszu (pl. WW. Świętych, III p.) zostaje uruchomione po przerwie wakacyjnej z dniem 10 bm. tj. we czwartek. Godziny przyjęć codziennie od 16—18-tej z wyjątkiem świąt i nieziel.

— **OSTRZEŻENIE PRZED NIEBADANEM MIĘSEM.** Wskutek polanienia zwierząt rzeźnych na prowincji, przywożą do Krakowa handlarze i rzeźnicy mięso i wyroby masarskie. Ponieważ mięso to i wyroby jak urzędowo stwierdzono, nie było nigdzie badane i pochodzi ze zwierząt bitych potajemnie, przeto Magistrat przestrzega publiczność przed nabywaniem takiego mięsa i wyrobów masarskich, a to ze względów zdrowotnych. Mięso surowe sprzedawane w tutejszych sklepach, jatkach itp. badane przez lekarza weterynaryjnego, musi posiadać pieczęcie urzędowe tutejszej rzeźni lub tutejszej kontroli sanitarnej. Pieczęć kontroli jest owalna z napisem „kontrola sanit. Kraków“ i data. Mięso i wyroby masarskie bez pieczęci lub plomb są niepewnego pochodzenia, nie badane i jako takie do konsumpcji nie zdalne. Sprzedaż mięsa pochodzącego z prowincji nie może odbywać się w jatkach i sklepach rzeźniczych, w których sprzedaje się mięso pochodzące z uboju w tutejszej rzeźni miejskiej dokonywanego, lecz w lokalach wyłączone na ten cel przeznaczonych i oznaczonych wyraźnym napisem: „Sprzedaż mięsa prowincjonalnego“ oraz po cenach przez Magistrat ustanowianych.

— **11 ZACHOROWAŃ NA SZKARLATYNĘ,** 10 na tyfus brzuszny, 6 na dylterję, 3 na czerwonkę, oraz po 1 na różę, ospę wietrzną i koklusz, zolozon w ciągu ub. tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— **OFIARA SPRYTYCH KIESZONKOWCÓW.** Sykutowski Leon zam. przy ul. Szlak 59 zgłosił do policji, że dnia 4 bm. około godz. 12:20 gdy powracał z Miejskiej Kasy Oszczędności z ul. Szpitalnej, gdzie podjął pieniądze, w chwili gdy wszedł do bramy domu, gdzie mieszka, przystąpiło do niego i będącej z nim córki — 4-rech osobników, (sądząc z wyglądu — Żydów), którzy zatrzymali ich na schodach i zaczęli się wypytywać o lokatorów rzekomo w tym domu zamieszkałych, pokazując córce jakiś papier z nazwiskiem osoby, której poszukują. W chwili po oddaleniu się danych osobników, już po wejściu do mieszkania, Sykutowski zauważył brak portfela, w którym miał pobrane w kasie pieniądze, a to 474 dolarów amerykańskich, 500 złotych oraz różne zapiski. W czasie tym przed domem na ulicy stał zięć Sykutowskiego, który widział danych osobników, wychodzących z bramy domu, lecz nie przypuszczając kradzieży, nie zwrócił na nich większej uwagi. Osobnicy ci oddalili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia prowadzi III Komisariat policji.

— **MIEDZY NOCNEMI CMAMI** W piątek o g. 23 z restauracji Marka przy ul. Starowisłnej wyszło towarzystwo złożone z Kocajby Marii prostytutki, jej brata Kocajby Władysława, Kamińskiej Heleny prostytutki, oraz Hlabowskiego Stanisława. Towarzystwo to na plantach przy ul. Siennej spotkało N. Nelę prostytutkę, idącą wraz ze swym kochankiem nieustalonego nazwiska. Nela wypowiedziała kilka ordynarnych słów pod adresem przechodzących, na co Kocajba odpowiedziała jej takimiż słowami, za co kochanek Neli uderzył Kocajbę w twarz. Zajście znalazło swój epilog na komisariacie, dokąd patrolujący posterunkowy odprowadził całe towarzystwo, z wyjątkiem Neli i jej kochanka, którzy zdążyli się w międzyczasie ulotnić.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** Przysiężnik Franciszek sofer zam. przy ul. Krowoderskiej, zgłosił do policji, że kiedy jechał samochodem ciężarowym ul. ks. Józefa w stronę Przegorzał, najechał na jego samochód nieznanemu woźnica i wybił dyszlem 3 szyby wartości 50 zł — Dnia 4 bm. o godz. 18:30 Skórnicki Jan jadąc rowerem ul. Krasickiego lewą stroną ulicy, najechał na Polich Urszulę (lat 7) zam. przy ul. Krasickiego 3, wskutek czego dziecko upadło na bruk i doznało ogólnych potłuczeń i wybitcia trzech zębów. Zwezwanego pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Zygmunt Fischer rodem z Krakowa otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora medycyny.

— **WPISY** do przedszkola przy organizacji „Tarbut“ systemu Montessori pod kierownictwem wybitnych i fachowych sił w nowym lokalu na 1-ein piętrze, składającym się z 3-ch obszernych pokoi, ogrodu i placu dla zabaw odbywają się codziennie od 11—1 przedpołudniem i od 5—6 pop. w nowym lokalu przy ul. Halickiej 4. I. p. róg ul. Miodowej (przed tunelem).

KSIĄŻKI SZKOLNE MAPY, ATLASY i t. p.

POLECA

SIĘGARNIA POWSZECHNA
Dra SZ. SEIDENA
KRAKÓW, TOMASZA L. 20
Spisy książek do wszystkich szkół darmo

Zawiadomienie!

Przeniosłem mój znany
SALON KRAWIECKI
Z UL. STRADOM 9
na ul. ZIELONĄ L. 26, parter
Telef. 181-72

Posiadam na składzie materiały zagraniczne i krajowe. — Dogodne i przystępne warunki. — Polecam się nadal łaskawym względem P. T. Publiczności.

6645

A. FRISCHER.

Z TEATRU I ESTRADY

ZGON FRANCISZKA SCHALKA

Donieśliśmy już w telegramach, że zmarł onegdaj w miejscowości Edlach w Austrii Franciszek Schalk, generalny dyrektor opery wiedeńskiej. Schalk urodził się 27 maja 1863 we Wiedniu, gdzie też ukończył konserwatorium muzyczne. Jego nauczycielem był Bruckner. W roku 1888 był Schalk kapelmistrzem w Reichenbergu, później w Gracu i w Pradze. W r. 1898 jest dyrygentem w Covent Garden w Londynie, następnie jest dyrygentem w Metropolitan-Opery w Nowym Jorku, a w r. 1900 obejmuje posadę kapelmistrza Opery królewskiej w Berlinie. Stamtąd w tym samym charakterze otrzymuje powołanie do Wiednia, gdzie obejmuje później dyrekcję koncertów publicznych i kierownictwo szkoły dyrygentów w Akademii muzycznej. W r. 1918 obejmuje Schalk dyrekcję Opery i prowadzi ją razem z Ryszardem Straussem. W r. 1924 dochodzi między nim a Straussem do konfliktu, Strauss ustępuje, a Schalk aż do śmierci prowadzi dyrekcję Opery wiedeńskiej.

—o—

— **TOWARZYSTWO „KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI“** zawiadamia, że w związku z rozpoczynającym się nowym sezonem w Krakowskim Teatrze Żydowskim przygotowuje Zarząd Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa. Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu będą mieli, prócz członków założycieli tylko ci, którzy wykupili za opłatą zł. 10 kartę członkowską za rok 1931/32. Karty członkowskie, upoważniające równo cześnie do zniesek na wszelkie imprezy Towarzystwa, otrzymać można codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel u skarbnika Towarzystwa p. Ign. Halperna, ul. Grodzka 58.

— **„HALKA“ MONIUSZKI W PIERWOTNEJ WERSJI.** Pierwotnie skomponowana była „Halka“ w dwóch wielkich aktach zwartych, pojętych w duchu dramatu muzycznego i w tej formie odbyła się jej prapremjera w Wilnie, 16 lutego 1854 r. W tej wersji, niezmiernie ciekawej, zaprezentuje krakowskiej publiczności „Halke“ po raz pierwszy Krak. Tow. Operowe, w teatrze m. im. J. Słowackiego, w dniu 10 bm. Cały zespół sceniczny liczyć będzie osób 54, orkiestra za Związku Muzyków Polskich osób 40. Główne partie wykonają czołowe siły Kr. Tow. Operowego. Bilety w kasie teatru im. J. Słowackiego w cenie od zł. 1 do 7.50.

— **ZAMIANA BILETÓW NA KONCERT REVELLERSÓW.** Zwraca się uwagę osób, które zaopatrzyły się w bilety na koncert Revellersów w teatrze m. im. J. Słowackiego, że z powodu przeniesienia tego występu do sali Starego Teatru, należy uskutecznić zamianę biletów, którą przyjmie kasa Starego Teatru w godz. od 9:30 do 1:30 i od 4—7 wiecz. Koncerty odbędą się 7 i 8 bm.

— **DZISIEJSZY KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO,** poprowadzi niezwykle serdecznie przyjęty w Krakowie dyrygent Filharmonii warszawskiej i łódzkiej, stały kierownik koncertów ryskich i lipawskich dyr. Bronisław Szuk. Ceny miejsc popularne, tj. od gr. 80 do 5.50.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Wczorajsza premiera rewijetki pt. „Powrót słomianych wdowców“ cieszyła się dużym powodzeniem. Na program składają się efektowne skecze, duety, modne tanga, oraz „szmencsy“. Na ekranie wspaniały

filii pt. „Poskromienie flirciarki“ z Klarą Bow w roli głównej.

— **PRYWATNY TEATR OPEROWY WE LWOWIE.** Rada miejska we Lwowie uchwaliła na burzliwym posiedzeniu, zakończonym o godz. 0.15 w nocy z czwartku na piątek załatwienie sprawy teatralnej w sposób następujący: 1) Towarzystwo miłośników opery otrzymało 60.000 subwencji na uruchomienie prywatnego teatru muzycznego, 2) prezydium miasta otrzymało upoważnienie do wezwania dzierżawców, aby do 15 września przedstawili komisji teatralnej listę zaangażowanych artystów a do 1 października uruchomili teatry.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków polskich pod dyr. B. Szulca.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI (w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Niedziela o 8 wiecz.: „Złote gody“.

Poniedziałek o 8 wiecz.: „Amerykański Swat“.

STARY TEATR:

Poniedziałek: Revellersi Polscy „Columbia“ z udz. Z. Karin.

Wtorek: Revellersi Polscy „Columbia“ z udz. Z. Karin.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Fra Diavolo“.

SZTUKA: „Rango“.

ŚWIATOWID: „Czar walca“ (Willy Fritsch).

UCIECHA: „Afryka mówi“.

WANDA: „Zew ciała — Sewilla, miasto miłości“ (Ramon Novarro).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

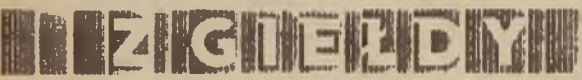
BAGATELA: Na ekranie „Poskromienie flirciarki“ (Clara Bow), rewjetka pt. „Powrót słomianych wdowców“.

CORSO: „Lzy ukojenia“ (Iris Arlan i Werner Pittschau).

WARSZAWA: „Dama z łoża Nr. 13“ (Greta Garbo, Konrad Nagel).

Niedziela o 8 wiecz.: „Złote Gody“.

Poniedziałek o 8 wiecz.: „Amerykański Swat“.



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 113, Chodorów 116 i pół, Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 84 i pół, 5-proc. konwersyjna 44 i pół, 6-proc. dolarowa 66 i pół, 69, 7-proc. stabilizacyjna 66 i pół, 71 i pół, Listy zast. BGK. 8-towe 94

Waluty: Dolar 8,92 i pół, 8,94 i pół, 8,90 i pół. Dewizy: Belgia 124,35, 124,66, 124,04, Londyn 43,38 i pół, 43,49, 43,28, Nowy Jork 8,924, 8,944, 8,904, Nowy Jork telegr. 8,928, 8,948, 8,908, Paryż 35,01, 35,10, 34,92, Praga 26,43 i pół, 26,50, 26,37, Szwajcaria 174,10, 174,53, 173,67, Wiedeń 125,50, 125,81, 125,19, Włochy 46,70, 46,82, 46,58.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 9. 1931. Złoto nowe cena orientacyjna bez zmiany, cena transakcyjna 45 ton 22,60, 15 ton 22,50, 40 ton 22,25, 45 ton 22,50, pszenica orientacyjna 20 i trzy czw. do 21 i trzy czw., transakcyjna 90 ton 22 i jedna czw., jęczmień przemiałowy 21—23, browarowy 17 i trzy czw. do 19, owies 17 i pół do 18 i pół, mąka żytnia 34—35, pszenna 33 i pół do 35 i pół, otręby pszenne 12—13 grube 13—14, żytnie 12 i pół do 13. Tendencja stała.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 9. PAT. Paryż 20,11, Londyn 24,92 i trzy czw., Nowy Jork 5,12,87, Belgia 71,37 i pół, Włochy 26,82 i jedna czw., Berlin 121,35, Wiedeń 72,10, Praga 15,19, Warszawa 57,45, Budapeszt 90,12 i pół, Bukareszt 3,05 i trzy ósme

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 5. 9. PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4,22 i trzy czw. do 4,24 i trzy czw., Londyn 34,52—34,62, Nowy Jork 709,95—712,45, Paryż 27,875—27,975, Praga 21,02 i jedna ósma do 21,10 i jedna ósma, Warszawa 79,43—79,71, Zurych 138,55—139,55, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168,10—168,70, Angielskie 34,43—34,59, Szwajcarskie 138,20—139, Czeskie 20,99 i jedna czw. do 21,11 i jedna czw.

Papiery wartościowe. Renta koronowa 0,385, Losy Tureckie 10, Lwów Czerniowce 12,9, Gal. Karpaty 1,15.

— **RZESZÓW.** Stow. Żyd. „Makabea“. Dziś w niedzielę o godz. 3 pop. w lokalu własnym w Domu ludowym konwent. Na porządku dziennym znajduje się: 1) Nasze stanowisko w aktualnych sprawach akademickich. 2) Kierunki ideologiczne w ruchu akademickim. 3) Dyskusja. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

ZE SPORTU

Imponujący przebieg zawodów o puchar „Nowego Dziennika“

Przebieg pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych o puchar „Nowego Dziennika“ świadczy dobitnie, iż zawody nasze stały się wielką manifestacją sportu żydowskiego w Polsce. Około dwustu sportowców żydowskich, którzy zjechali się do nas, wystąpiło wczoraj na boisku „Makkabi“, ścierając się w ambitnej i sportowej walce o moralny tytuł mistrza klubów żydowskich. Wyrównana klasa we wszystkich konkurencjach, dobre wyniki, a wreszcie dżentelmeński duch sportowy, który panował na boisku, były najlepszymi przejawami, po pięknych drogach rozwojowych kroczącego sportu żydowskiego. W kilku tylko konkurencjach rozegrano walki finałowe, jakkolwiek punkt ciężkości leży w dzisiejszych rozgrywkach, tj. finałach biegów, skokach, rzutach i sztafetach. Dzisiejsze rozgrywki rozstrzygną, kto zdobędzie definitywnie tytuł „Najlepszego Żydowskiego Klubu Lekkoatletycznego“ puchar „Nowego Dziennika“.

Wyniki wczorajszych zawodów były następujące:
Przedbiegi 100 m pań: 1. Glassnerówna (Mak. Kraków). 2) Rotsteinówna (ZASS), 1. Felińska (Mak. Kraków), 2) Marfeldówna (Dror Lwów), 1. Turecka (Mak. Kraków), 2) Freiwaldówna (Mak. Kraków).

Półfinały 60 m pań: 1. Freiwaldówna (Mak. Kraków) 8,6, 2) Turecka,

1) Felińska 8,7, 2) Wajseliszówna (Mak. Warszawa).

80 m przez płotki: 1) Freiwaldówna 14,4, 2) Metzendorówna, 3) Weinsteinówna (Mak. Warszawa)

Rzut oszczepem: 1) Weinsteinówna 27,59, 2) Schonmanówna (Makkabi—Bielsko), 3) Bersonówna (ZASS).

Skok w wyż: 1) Brylantówna (Mak. Warsz.) 128, 2) Metzendorówna, 3) Berlinerówna.

Międzybiegi 100 m panów (po 7 przedbiegach i 3 międzybiegach):

1) Ekstein (Mak. Warsz.) 11,9, 2) Korn (Mak. Kraków),

1) Freyer (Dror) 11,8, 2) Bruder (Mak. Kraków),

1) Hahn (Mak. Kraków) 11,8, 2) Smorgoński (ZAKS Wilno).

Rzut oszczepem: 1) Smorgoński (ZAKS Wilno) 42,69, 2) Feig (Mak. Krak.), 3) Goldstein (Mak. Kraków).

Skok w wyż: 1) Katz (Dror) 157, 2) Siemiatycki (ZASS), 3) Birenzweig (ZASS).

Bieg 3.000 m: 1) Wilder (Mak. Warsz.) 9,54, 2)

Judenberg (Dror), 3) Lieberman (Dror).

Dzisiejsze zawody rozpoczną się o godz. 9,30 przedpoł. na boisku Makkabi, uroczystym powitaniem oraz defiladą zawodników. Zawody będą się odbywały od 9,30 przedpoł. i od 3 pop.

SENSACYJNE WYNIKI PIERWSZYCH ROZGRYWEK W PILCE WODNEJ O MISTRZOSTWO POLSKI

Pierwszy dzień zawodów w pilce wodnej zakończył się sensacyjnymi wynikami, które zaskoczyły opinię sportową. I tak należy w pierwszym rzędzie podkreślić niespodziewane zwycięstwo Cracovii nad długoletnim wicemistrzem Polski AZS Warszawa oraz wysoką wygraną, w pierwszej połowie gry, jaką osiągnęła Makkabi w spotkaniu z mistrzem Poznania — Unją.

CRACOVIA — AZS 3:2 (1:1)

AZS lekceważył przeciwnika, co pozwała Cracovii na szereg groźnych posunięć. Po zdobyciu pierwszego punktu przez Sieńkowskiego, warszawiacy grają brutalnie, chcąc wyrównać za wszelką cenę, co im się udaje przez Bocheńskiego. Po przerwie Kot i Kowalski zapewniają biało-czerwonemu zwycięstwem. Dla AZSu strzela Kratochwila. Sędziował p Steinberg dobrze.

MAKKABI—UNJA 5:0.

Gra toczyła się tylko przez 7 minut, gdyż drużyna na poznańska zrezygnowała po przerwie, tłumacząc się zmęczeniem. Makkabi miała przez cały czas przewagę, uzyskując bramki przez Rittermana, Soidingerów i Goldsteina. Fakt rezygnowania w środku z obawy wysokiej przegranej, nie może być uważany za gest sportowy. Sędzia p. Piernikarz.

Dzisiaj odbędą się w dalszym ciągu rozgrywki o godz. 10 przedp. AZS—Makkabi i Unja—Cracovia, a o godz. 2,30 pop. Makkabi—Cracovia i Unja—AZS.

POLSKA PROWADZI W MECZU LEKKOATLETYCZNYM Z CZECHOSŁOWACJĄ
Królewska Huta 5. 9. PAT. Wśród wielkiego zainteresowania publiczności rozpoczął się w dniu dzisiejszym lekkoatletyczny mecz między państwami panów Czechosłowacja — Polska. W pierwszym dniu zawodów prowadzi Polska w stosunku 44 i dwie trzecie do 28 i jedna trzecia punktów. Wyniki bardzo dobre, tembardziej, że zostały uzyskane w czasie przejmującego zimna i ostrego wiatru.

Walka o sowiecki projekt paktu o nieagresji gospodarczej

na końcowym posiedzeniu komisji europejskiej

Genewa 5. 9. (K) Dziś w południe zakończyła się IV sesja komisji europejskiej. Przyjęte sprawozdanie, które będzie przesłane zgromadzeniu Ligi Narodów pokrywa się w zupełności ze sprawozdaniem komisji koordynacyjnej. Największą część dzisiejszego posiedzenia wypełniła kilkugodzinna dyskusja nad projektem. Litwinowa w sprawie zawarcia gospodarczego paktu o nieagresji. Przewodniczący komisji Motta proponował przekazanie tej sprawy komisji gospodarczej Ligi Narodów. Sprzeciwił się temu projektowi Litwinowa w sposób kategoryczny. W rezultacie przyjęto rezolucję kompromisową, wedle której projekt Litwinowa będzie oddany specjalnej komisji, w której zasiądzie także reprezentant Rosji sowieckiej. Komisja ta może być utworzona dopiero po zatwierdzeniu rezolucji przez Ligę Narodów.

Przychylny nastrój dla Polski w Genewie

Berlin, 5. 9. PAT. Prasa niemiecka donosi, że rokovania wstępne w Genewie nad kwestją mniejszości na Górnym Śląsku i w Gdańsku przybrały dla Niemców obrót niepomysłny. Według dzienników niemieckich ujawnia się coraz wyraźniej, że sekretariat generalny Ligi Narodów, a zwłaszcza wydział mniejszościowy Ligi Narodów jest bardzo przychylnie ustosunkowany dla Polski. Dyrektor biura mniejszości narodowych przy Lidze Narodów jest autorem rozpatrywanego na sesji majowej sprawozdania w kwestji Górnego Śląska, które nie zadowolilo żądań niemieckich. Obecnie mają być również czynione próby pójścia Polsce na rękę.

Przedwczesna wiadomość o zażegnaniu buntu marynarzy chilijskich

Nowy Jork 5. 9. (R) Wbrew doniesieniom, jakoby bunt marynarzy floty chilijskiej został zakończony, donoszą dziś z Santiago de Chile, że rebeljanci nie przyjęli warunków rządowych. Rząd wydał zarządzenie zakazujące przywozu żywności do portu La Serena, w którym znajduje się flota zbuntowana, celem zmuszenia rebeliantów głodem do kapitulacji. Równocześnie zagroził rząd rebeliantom, że w razie wyjazdu z portu, będą ściągani przez samoloty i bombardowani. W ręce rządu wpadł telegram organizacji komunistycznej, wzywający rebeliantów do wytrwania aż do czasu ujęcia przez nich władzy państwowej. W następ-

stwie tego dowodu współpracy komunistów z rebeliantami rząd polecił aresztowanie wszystkich przywódców komunistycznych. Dzielnice robotnicze w Santiago obsadzone wojskiem. W Concepcion doszło do krwawych walk ulicznych policji z komunistami.

Moskwa, 5. 9. ŻAT. W tych dniach udaje się do Paryża na światowy Kongres geografów znakomity uczonec prof. Samojłowicz. W drodze do Paryża prof. Samojłowicz zatrzyma się w Warszawie, gdzie wygłosi referat pt. „Ekspedycja raunkowa na Krasnoje oraz ostatnia moja podróż na Zeppelinie“.

TELEGRAMY

Wydalenie z Łotwy rzekomych morderców s. p. Hołówki

Ryga, 5. 9. (Tel. wł.) Władze łotewskie zakończyły śledztwo w sprawie studentów ukraińskich Jabłonowskiego i Piątkowskiego, przybyłych z Gdyni na parowcu węglowym bez wizy władzowej. Wołając się o stwierdzenie braku cech przestępstwa, obaj zostaną wysiedleni jako niepożądani cudzoziemcy.

Jak głosowali członkowie Trybunału Haskiego?

Haga 5. 9. PAT Decyzja trybunału haskiego większością 8 głosów przeciwko 7 pozostawiając kwestję niezgodności unji celnej z traktatem w Saint Germain otwartą stwierdza niezgodność unji z Protokołem genewskim z 1922 r. Większość powyższą stanowią: Guerrero (Salwador), Roztworowski (Polska), Fromageot (Francja), Altamira (Hiszpania), Urrutia (Kolumbia), Nagolescu (Rumunia), Anzilotti (Włochy), Bustamente (Kuba). 6 sędziów większości, w ich liczbie Roztworowski, wypowiedzieli się w formie deklaracji, Anzilotti w formie osobnej noty również za niezgodnością unji z Traktatem w St. Germain. Mniejszość 7 sędziów sformułowała opinię odrębną, uznającą zgodność unji celnej z Traktatem w St. Germain i z Protokołem genewskim. Opinię tę podpisali: Adatschi (Japonia), Kellog (Stany Zjednoczone), Jaquemin (Belgia), Harst (Anglia), Schücking (Niemcy), Eysig (Holandia) i Wang Czung Hiu.

Rozbrojenie a mniejszości narodowe

Genewa (ZAT) W toku obrad zamkniętego w tych dniach kongresu mniejszości narodowych, podczas dyskusji nad zagadnieniem „Rozbrojenie a mniejszości narodowe” zabrał między in. głos przedstawiciel mniejszości żydowskiej w Czechosłowacji dr. Margules, który usiłował dowiedzieć, w jakim stopniu zagadnienie rozbrojenia jest ściśle związane z kwestią mniejszości narodowych. Nie ulega żadnej wątpliwości, wywodzi mówca, że w krajach w których zagadnienie mniejszości narodowych nie jest rozwiązane, panuje niepewność i niepokój o dzień jutrzejszy. Mimo to niema podstaw do przesadnego pesymizmu. Dr. Margules uznaje wielkie walory autonomii mniejszościowej w Estonii. Ze sprawozdań, złożonych na kongresie wynika iż niektóre mniejszości narodowe w krajach europejskich żyją we względnie dobrych warunkach. Ma to znaczenie pozytywne. Mniejszości narodowe winny być uważane nietylko za przedmiot lecz również za podmiot polityki ich krajów. Winny one współpracować przy rozwiązywaniu wszystkich zagadnień, które stanowią o dobrobycie i pokoju Europy.

7 osób ginie pod gruzami domu

Katowice, 5. 9. PAT. W nocy 5 września we Frydku, w powiecie pszczyńskim wskutek silnej wiatru zawaliła się ściana domu, który w dniu 1 września spłonął częściowo od uderzenia pioruna. Pod gruzami zginęła rodzina Karola Boreckiego, składająca się z żony i 6-ga dzieci. 8-letni syn doznał ciężkich obrażeń. Borecki był podczas wypadku nieobecny w domu.

Bezczelny napad bandycki w Królewskiej Hucie

Katowice 5. 9. PAT. Wczoraj w południe pod pretekstem spisu ludności weszło do mieszkania dyrektora Banku Ludowego w Królewskiej Hucie Franciszka Krótkiego 4 osobników i pod groźbą użycia broni steroryzowali służącą, którą związali. Następnie w pokoju sypialnym przywiązali do dyrektora Krótkiego fotela, nalożywszy mu na ręce specjalnie przyniesione kajdanki i zakneblowali usta. Z niezamkniętych szaf i szuflad zabrali 70 marek rentowych, 283 zł. oraz biżuterję. Po przeszukaniu mieszkania zasiedli do kolacji, zmuszając dyrektora Krótkiego do picia. Po dwugodzinnej pobycie sprawcy opuścili mieszkanie. Śledztwo w toku.

Z MODY.

I znów inne...



WACHTER Kraków, Miodowa 1 Telefon 108-72 — Nowości jesienne na płaszcze, suknie i kostjmy wełniane, nadeszły. Skład stale zaopatrzonej w jedwabie, płótna czeskie na wyprawy ślubne, flanelę, aksamity i t. d. Ceny najniższe.

A więc wiemy już wszyscy i pogodził się z tem, że w dziedzinie mody kapeluszy dokonana się oryginalna zmiana. Ale co lepsze — te cudenka, jakby z lamusu przeszłości wydobite, zaczynają się nawet nam już podobać. Zależy kto je nosi i jak się je nosi. W stosowaniu się do nakazów mody powinna jednak prawdziwie elegancka pani zachować dużą ostrożność. Rzecz prosta, że żadna wytworna pani nie powinna ignorować mody, ale trzeba a unikać i z umiarem stosować, unikać hypermodernizmu, który nie dla każdej postaci jest odpowiedni. Obok ekstrawaganckich, śmiałych modeli, sterujących na czubku głowy, zasłaniających komplet-

nie jedno oko i ucho, projektowanych przez p. Agnes, p. Jeanne Lavin i inne dyktatorki — są jeszcze kapelusze solidne. Kilka przemyślnych modeli jesiennych reprodukuje na naszych zdjęciach, z aksamitu, z filcu, przybrane zarówno piórami, jak klamrami i kokardami. Twarzowe i młodociane są przeróżne czapeczki z chenilli, filcu łączonego z aksamitem, z nowego gatunku aksamitu prążkowanego i wzorzystego. Obecnie czapeczki wymagają innego wykonania, niż zeszłoroczne, które można było samej upiąć na głowie, dzisiaj czapeczka musi mieć rondo sztywniejsze na szpaterji, które można dowolnie ugiąć i naginać w różne strony.

Samosąd nad koniokrądem

Wilno, 5. 9. PAT. Mieszkańcy wsi Uraniszki na odcinku granicznym Rozdzieje, niepokojeni byli częstymi kradzieżami koni. Wszelkie usiłowania policji nie dawały przez dłuższy czas rezultatu. Ubiegłej nocy służący gospodarza Piotra Wierniaszki, usłyszawszy podejrzane sznery, dochodzące ze stajni, zaalarmował niezwłocznie sąsiadów, którzy otoczyli stajnię i znaleźli tam koniokradów. Złodzieje usiłowali uciec, przyczem jeden z nich, Kiedrys, ranił ciężko z rewolweru gospodarza Łukaszewicza. Wówczas oburzeni włościanie obili koniokrada tak silnie, że w niespełna godzinę zmarł. Drugiego koniokrada oddano w ręce policji.

Stratosfera sama sygnalizuje przyszłą pogodę

Pozostające pod kierownictwem prof. Hergesella, Aeronautyczne Obserwatorium w Lindenbergu, od ubiegłej wiosny posługuje się samozapisującymi aparatami meteorologicznymi, umieszczonymi na balonach, wypuszczanych w stratosferę. Aparaty te notują ciśnienie barometryczne i temperaturę wyższych warstw atmosfery, kierunek i siłę panujących tam wiatrów i inne dane, z których można odgadnąć pogodę. Dla odczytania dokonanych automatycznie zapisów nie potrzeba wcale czekać powrotu balonu na ziemię, ponieważ zdobyte dane są przekazywane na falach eteru przez zawieszony w stratosferze samozapisujący przyrząd innym autratom, umieszczonym pod dachem obserwatorium. W razie pomnożenia ilości takich punktów rejestracyjno-informacyjnych, cały świat będzie stale informowany o warunkach meteorologicznych panujących w wysokich warstwach atmosfery naszego globu, a tego rodzaju informacje, dotyczące już nie atmosferycznych, lecz stratosferycznych

SIKA TELEGRAFICZNA

Praga, 5. 9. ZAT. Wczoraj wieczorem podczas nabożeństwa w prastarej synagodze w Pradze, do synagogi przybył b. król hiszpański Alfons XIII. w towarzystwie arcyksięcia Mirandy. Zabawili oni w synagodze pół godziny.

Newy Jork, 5. 9. (R) Z kół poinformowanych donoszą że Meksyk w najbliższym czasie zgłosi przyłączenie do Ligi Narodów.

Barcelona 5. 9. PAT. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała wczoraj na ulicach Barcelony, trzy osoby utraciły życie. 5 jest ciężko rannych 16 osób aresztowanych przez policję, korzystając z zamieszania zbiegło.

Paryż 5. 9. (B) W Alpach francuskich, gdzie od bywają się obecnie manewry wojskowe, podczas wczorajszej burzy porażony został piorunem i ciężko sparaliżowany członek najwyższej rady wojennej, generał Jacquemat.

Londyn, 5. 9. (L) Z Tokio donoszą: Na pokładzie krążownika japońskiego „Notoro” wydarzył się wybuch zbiornika gazowego, skutkiem czego 6 marynarzy zostało zrzuconych do morza, gdzie ponieśli śmierć. Oprócz tego 30 innych marynarzy zostało rannych.

Bassorah 5. 9. PAT. Epidemia cholery w pewnych prowincjach Iraku rozszerza się gwałtowną szybkością. Od 8 sierpnia zanotowano 7391 zachorzeń, z czego 389 śmiertelnych. Epidemia rozszerza się również wzdłuż biegu Tygrysu. W Amara zanotowano 60 wypadków cholery, z czego 51 śmiertelnych.

zjawisk mogą się przyczynić do ostatniego rozwiązania kwestji przepowiadania pogody. Niewiele czasu dzieli nas od chwili, kiedy niebo nie będzie miało dla nas sekretów, a przyszła pogoda będzie czemś równie określonym, jak rozwiązanie zwykłego równania.

NAJNOWSZE JESIENNE MODELE DLA PAŃ.

29.90



Fason 1505-44

Eleganckie czółenka na półwysokim obcasie. Wyrabiane z brązowej giemzy, ozdobione lakierem. Praktyczne i wygodne.

29.90



Fason 9505-54

Modne czółenka na wysokim obcasie, ozdobione krokodylową skórą i efektowną klamrą.

Rata

29.90



Fason 9805-22

Nasz najnowszy model spacerowego czółenka, gustownie ozdobionego. Z lakieru lub ciekącego boku. V 36 Po.

WOLNE POSADY

ADWOKAT prowincjonalny przyjmie koncy-pienta. Zgłoszenia pod „Zdolny koncy-pient“ do dn. „N. Dziennika“.

689x

POTRZEBNA zdojna, sa modzielną ekspedjentką, dział bławatny. Zgłoszenia: J. Bandet, Kraków, Grodzka 5.

345g

PANI do prowadzenia gospodarstwa i kuchni. poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. — Zgłoszenia: Szymon Strassberg, Kraków, ul. Radziwiłłowska 25.

653x

KTÓRY podróżujący z działu krawatów lub artykułów męskich zabrał by małą kolekcję z branży pokrewnej. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „1507“.

382g

POSAD POSZUKUJA

PODRÓZUJĄCY. Zastępca z działu męsko-damskiej modnej galanterii północzniejszej, trykotarskiej i bieliznianej, mający dobrze zaprowadzoną klientelę w całej Małopolsce, na Śląsku i w Krakowie, poszukuje posady stałej lub obejmie zastępstwo za prowizją u firm poważniejszych. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Dobre referencje“.

131x

NAPIERŚNIKI, staniczki kombinacje szyje: Feidblumowa, ul. Sebastjana 32. II. piętro.

375g

WAŻNE dla Pań! Już za 3 zł. przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali. Wykonuje również nowe w cenie konkurencyjnej. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3, drzwi 9.

379g

SPRZEDAŻ

REALNOŚĆ Kraków XII sprzedam za 50.000 Zł. Zgłoszenia pod „200 sążni“ do Adm. „N. Dziennika“.

549x

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNIECKA 6.

258x

MEREZKARKE Singer jak nową sprzedam okazynie za Zł. 890 Skład maszyn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

395x

ENDLÓWKE Singer jak nową, sprzedam okazynie za Zł. 500: Skład maszyn do szycia, Kraków, ul. ZWIERZYNIECKA 6.

264x

GRAMOFONY, patefony płyty — poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład w Krakowie, ul. ZWIERZYNIECKA 6.

263x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych Kraków ul. SZPITALNA 11.

496x

SPECJALNOŚĆ do nowych mieszkań firanki kapy, wyrobu weneckie go poleca: M. Strzegowski, Kraków, ul. Stradem 25, w podwórku.

472x

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki kapy, chodniki i portjery **M. HALPERN** Kraków, POSELSKA 18. UDOGODNIENIA PRZY KUPNIE.

453x

Tel. 116-79. Tel. 116.79. **OKULARY** N. A. NIEJ w wwtwórni Grössler, optyk, Kraków, Grodzka 41.

12p

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 60 poleca fabryczny skład w Krakowie, ZWIERZYNIECKA 6.

698x

LOTTI KORALL

obecnie

KOHN i HENENBERG

Kraków, Grodzka 9

poleca na

SZKOLNY i ZIMOWY

sezon wszelką garderobę dziecięcą, bieleznią damską i dzie-

cięcą — wyroby

sweatrowe. 704x

PEWNA lokata do 100 procent zysku. Parceja 370 sążni, 36 m. frontu południowego, nadająca się na każdy cel, lub podział, piękne położenie Krzemionek, do sprzedania okazynie. Zgłoszenia Piotr Sala, Kraków, ul. Bonarka 26.

376g

SINGERA leworamienna maszyna, jak nowa, do sprzedania okazynie za zł. 320, Skład maszyn Kraków, ZWIERZYNIECKA 6.

697x

DOM parterowy z parcelą budowlaną, wyszynkiem wódek, trafiką, wolnym mieszkaniem, w Krakowie przy ruchliwej ulicy sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Korzystne warunki“.

358g

TROCHE HUMORU



Z pewnością istnieje coś pośredniego między człowiekiem a małpą: Między wojskowym a cywilem mamy przecież oficera rezerwy.

DUŻO PIENIĘDZY

mogą zarabiać osoby wszystkich sfer społecznych mające rozległe znajomości. Oferty „Bathory“ Ann. Exp. J. Blockner, Budapest IV, Varos-haz ucca 10. 624ch

SPRZEDAM sklep kolonialny z mieszkaniem dobrze zaprowadzony, na głównej ulicy w Krakowie, z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zaraz“.

372g

LUSTRA, oprawę obrazów, odnawianie starych luster poleca najtaniej: Kornhauser, ul. Starowiślna 21.

692x

KILIMY najniższe ceny! Kraków, „Ostoja“, ul. Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego.

635x

UNDERWOOD. Smak maszyny do pisania na takiej najdogodniej po-ece: Max Löwenstein w Krakowie. Zwierzyniec-ka 8 Telefon 162-50.

TOREBKI kozłowe modne po Zł. 5'90, 6'90, 7'90 poleca WETSTEIN, Kraków, Szewska 18.

626g

RÓŻNE

W WIEDNIU administruje domy, załatwia sprzedaż, kupno, zamianę, pożyczki hipoteczne — koncesjonowane biuro doktora praw, b. oficera sztabowego. Łaskawe zgłoszenia pod „Wiedeń“ do Adm. „N. Dziennika“.

WYPOŻYCZALNIA książek, Biblioteka Literacka Stradom 19, otwarta jest cały dzień bez przerwy.

NAJWIEKSIY wybór nowości znajdziesz tylko w Bibliotece Literackiej, Stradom 19.

NAJTANSZE ŹRÓDŁO swetrów, oraz największy wybór tychże poleca Fabryka swetrów H. Bergera, Kraków, ul. Krakowska 6 (w podwórku), tudzież przyjmuje się zamówienia — oraz przeróbki.

702x

MACHZORIM! z tłumaczeniem żydowskim, po-skiem, niemieckim, — talasy jedwabne, wełniane oraz modlitewniki po najniższych cenach poleca księgarnia Judy Bornsteina, Kraków, Krakowska 12. Kupuje także stare książki hebrajskie —

NAPRAWA dywanów kilimów. „Dywan“ Tka-nia Dywanów Kilimów Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09

120m

ZNANA pierwszorzędna pracownia bielizny — Metzger, Kraków, Bonerowska 5, przyjmuje jak dotąd bieliznę specjalnie męską.

373g

WAŻNE dla Pań! Zawia-damiam, że nadeszły najświeższe oryginalne modele francuskie i wiedeńskie na płaszcze oraz suknie. Ceny bardzo przy-stępne. Polecając się łaskawym względem, kre-ślę się z poważaniem — I. Zoberman, Kraków, ul. Starowiślna 33.

370g



ADMINISTRACJE domów obejmie adwokat, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Wpływowy“.

Jedyny, prawdziwie skuteczny

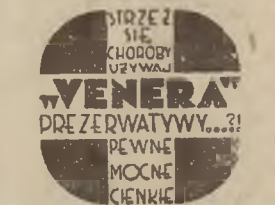


GUMY DO WÓZKÓW DZIECIĘCYCH nałaga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków Kraków, tylko ZWIERZYNIECKA 6.

259x

PANZEROWA, Kraków ul. Agnieszki 1, ma filialną i farbiarnię Eisenbergera (Fluss) i zarazem przyjmuje wszelkie roboty ręczne i wypisy ślubne do haftu.

615x



STARE lampy wszelkiego rodzaju przerabiamy także na modne elektryczne. Również nowe 50 proc. taniej jak w sklepach. Upraszam zawiadomić korespondentką, bez zobowiązania: Kraków, Jasna 8, drzwi 18.

367g

RINGER Salo unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych.

331g

PRENUMERATA: w Krakowie .. prow miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ-

OGŁOSZENIA: Podsiawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%.